



Protokół Nr XXXIV/2022

**z obrad XXXIV Sesji nadzwyczajnej VI kadencji Rady Powiatu w Sochaczewie,
która odbyła się w dniu 1 września 2022 r. o godz. 15⁰⁰
w sali Konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Sochaczewie ul. Piłsudskiego 65**

Tematyka Sesji:

- 1. Otwarcie obrad.**
- 2. Przyjęcie porządku obrad.**
- 3. Zapoznanie radnych z wezwaniem Rady Powiatu Sochaczewskiego do podjęcia uchwały wyrażającej zgodę na unieważnienie I przetargu ustnego nieograniczonego, ogłoszonego na dzień 14 września 2022 roku /Biuletyn Informacji Publicznej – Ogłoszenie Zarządu Powiatu w Sochaczewie z 28 czerwca 2022r./ na sprzedaż prawa własności Powiatu Sochaczewskiego do nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej w miejscowości Giżyce 37, Gmina Iłów, powiat sochaczewski, województwo mazowieckie, oznaczonej numerem ewidencyjnym 23/6, obręb Nr 0016, Giżyce, objętej księgą wieczystą o numerze PL1P/00058812/1, prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Sochaczewie, V Wydział Ksiąg Wieczystych – przedstawiciel autorów wezwania.**
- 4. Zapoznanie radnych ze stanowiskiem Rady Gminy Iłów – przedstawiciel RG Iłów.**
- 5. Zapoznanie radnych z propozycją Warszawskiej Izby Gospodarczej – przedstawiciel WIG.**
- 6. Zapoznanie radnych ze stanowiskiem Ruchu Społecznego „Otwarty Sochaczew” – przedstawiciel RS „Otwarty Sochaczew”.**
- 7. Dyskusja, pytania do gości i Zarządu Powiatu.**
- 8. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę Nr XXIX/188/2021 Rady Powiatu w Sochaczewie z dnia 28 grudnia 2021 roku w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Sochaczewskiego, której wartość przekracza kwotę 2.500.000,00 złotych.**
- 9. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę Nr XXIX/189/2021 Rady Powiatu w Sochaczewie z dnia 28 grudnia 2021 roku w sprawie wyrażenia zgody na obniżenie wysokości bonifikaty od ceny sprzedaży zabudowanej nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków.**
- 10. Zakończenie obrad.**



Protokół Nr XXXIV/2022

**z obrad XXXIV Sesji nadzwyczajnej VI kadencji Rady Powiatu w Sochaczewie,
która odbyła się w dniu 1 września 2022r. o godz. 15⁰⁰
w sali Konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Sochaczewie ul. Piłsudskiego 65**

W posiedzeniu XXXIV Sesji nadzwyczajnej Rady Powiatu w Sochaczewie, które odbyło się w dniu 1.09.2022r. udział wzięli:

Radni na stan 21 w sesji udział wzięło 19 Radnych. Skład Rady Powiatu władny do podejmowania uchwał.

Lista obecności Radnych w załączeniu - Załącznik Nr 1.

Lista obecności gości w załączeniu – Załącznik Nr 2.

Zaproszeni goście:

**Starosta Sochaczewski
Sekretarz Powiatu
Skarbnik Powiatu
Radca Prawny
Wydział Promocji, Kultury i Sportu**

**Jolanta Gonta
Michał Orzeszek
Teresa Pawelak
Paweł Drewniak
Sylwia Seklecka**

Ad. pkt 1 Otwarcie obrad

Otwarcia obrad XXXIV Sesji nadzwyczajnej Rady Powiatu w Sochaczewie dokonał Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Kierzkowski stwierdzając "Otwieram obrady XXXIV Sesji nadzwyczajnej Rady Powiatu w Sochaczewie".

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Kierzkowski powiedział, „Witam Panią Starostę Jolanta Gontę, Panie i Panów Radnych., Pana Sekretarza Powiatu Michała Orzeszka, Panią Skarbnik Powiatu Teresę Pawelak, Pana mecenasa Pawła Drewniaka kancelarię prawną. Witam radnych, mieszkańców Iłowa. Witam prasę sochaczewską, wszystkich obecnych dzisiaj na sali.”

Ad. pkt 2 Przyjęcie porządku obrad

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Kierzkowski powiedział, „Szanowni Państwo program Państwo dostali drogą mailową. Przechodzimy do przyjęcia porządku obrad. Bardzo proszę Pana Mecenasa o zabranie głosu”.

Starosta J. Gonta poprosiła o głos.



Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Kierzkowski powiedział, „Bardzo proszę Pani Starosta”.

Starosta J. Gonta powiedziała, „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Składam wniosek o zdjęcie z porządku obrad punktu 8 to jest podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę, będę w skrócie czytała z grudnia 2021 roku w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości Powiatu Sochaczewskiego. Proszę Państwa, jeżeli zajrzemy do tej uchwały, która mówi, że §1 ma brzmieć „Wyraża się zgodę na odstąpienie od procedury przetargowej i sprzedaż Gminie Iłów w drodze bezprzetargowej, zabudowanej nieruchomości, oczywiście nie będę czytała dalej chodzi o pałac to powiem Państwu tak. Pierwszy raz w historii, a jestem samorządowcem kilka ładnych lat spotykam się z taką uchwałą, propozycją uchwały, gdzie nie ma ani sprzedającego, ani kupującego. Otóż powiem w kilku słowach. Piszecie Państwo wnioskodawcy, że wyraża się zgodę na odstąpienie od procedury przetargowej. To są dwa aspekty, stricte formalne. Komu Państwo chcecie wyrazić zgodę? Kto Was o tę zgodę poprosił? Ja dla wytłumaczenia tego powiem tak, procedura, którą nie raz przechodziliśmy jest taka, że jeżeli Zarząd uzna, że jakaś nieruchomość jest niepotrzebna, stanowi zbędny majątek, przygotowuje projekt uchwały. Nie piszę pisma Szanowna Rado, niech się Rada zgodzi. Przygotowuje projekt uchwały akcentując ten projekt uchwały, akcentując, Rada wyraża zgodę. Ja nie przypominam sobie ani ja, ani nikt z członków Zarządu, ażeby Zarząd prosił Radę, o ile wyrażenie zgody tym bardziej na odstąpienie od przetargu. Proszę Państwa, przetarg to jest tylko i wyłącznie w gestii organu wykonawczego. Owszem, zdarza się tak, że Rada wyraża zgodę w określonych warunkach, w określonych okolicznościach, ale to zostało powierzono ustawowo gospodarowanie mieniem organowi wykonawczemu i tym bardziej, żeby jeszcze zobrazować, chcę Państwu przypomnieć, że Rada Powiatu podjęła uchwałę pod koniec grudnia zeszłego roku o wyrażeniu zgody na sprzedaż, a przetarg został ogłoszony 30 czerwca. Nie przypominam sobie, żeby Zarząd występował do Rady o zgodę na ogłoszenie przetargu. Tym bardziej uważam, że nie ma takiego obowiązku. Jest to działanie pozbawione wszelkich podstaw prawnych, aby Zarząd wnioskował do Rady o zgodę na odstąpienie od przetargu. Tu jest, proszę Państwa, dużo różnych jeszcze niuansów prawnych, ale powiem tak, dziwię się grupie radnych wnioskodawców, która z podobną inicjatywą wchodzenia w kompetencje Rady wystąpiła w swoim wezwaniu kilka tygodni temu, gdzie Zarząd odpowiedział tej grupie radnych na to wezwanie, że jest to kompetencja organu wykonawczego. Niestety nie było chwili refleksji, ale to już Państwo stanowicie elitę, bym powiedziała niektórym, jeśli chodzi o swoje stanowiska w gminach. Pełnicie kierownicze funkcje tam, wydajecie decyzje administracyjne aż strach pomyśleć, co może być w tych decyzjach. Przepraszam za dygresję, ale takie jest moje tutaj zdanie. Następna sprawa, co jest najistotniejsze z punktu widzenia też merytorycznego. Państwo wnioskodawcy chcą złożyć propozycję pozbawienia dochodów powiatu. Państwo, wszyscy powinniście działać jako samorządowcy powiatowi w interesie powiatu. Chcecie doprowadzić do tego, żeby dochód powiatu został zmniejszony. Nie wiemy dzisiaj, o jaką kwotę, ale na pewno w przetargu nieograniczonym ustnym ta kwota byłaby dużo wyższa z zastrzeżeniem, że powiat powiedział, że my mamy takie zastrzeżenie, że możemy do transakcji nie doprowadzić, bo zobaczymy, jakie będą oferty. Mało tego, nie dość, że sami macie cel, zwracam się tu do wnioskodawców, to jeszcze próbujecie nawoływać pozostałych członków Rady do tego, żeby działała na szkodę powiatu w takim oto kierunku, żeby doprowadzić do jak najmniejszych wpływów, zrezygnować po prostu z wpływów powiatu, co tu mówimy o gospodarności, co tu mówimy o wszelkich innych aspektach. Proszę



Państwa, ja dlatego z tych powodów wnioskuję o zdjęcie z porządku obrad tego punktu. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Powiatu A. Kierkowski powiedział, „Dziękuję bardzo, Panie Mecenasie, bardzo proszę”.

Mecenas Paweł Drewniak powiedział, „Szanowna Rado. Jeżeli chodzi o kwestie związane z wątpliwościami co do poprawności projektów przedłożonych Państwu pod obrady w dniu dzisiejszym ja zaznaczam, że te projekty nie pochodzą od Zarządu bądź od Przewodniczącego. Jest to inicjatywa grupy radnych. Te projekty nie były poddane weryfikacji przez służby prawne powiatu. W związku z tym przedłożono mi te projekty do analizy i analiza Wysoka Rado dostarczyła wniosków negatywnych, jeżeli chodzi o poprawność tych projektów. W kilku punktach chciałbym Państwu przedstawić zastrzeżenia od strony formalnej, dlaczego przedłożone projekty pod obrady Państwa w dniu dzisiejszym zawierają błędy, które dyskwalifikują je jako akty pochodzące od organu uchwałodawczego.

Drodzy Państwo uwaga natury ogólnej w dniu dzisiejszym zgromadziliśmy się tutaj na wniosek grupy 1/4 składu ustawowego Rady Powiatu. Ta grupa jest podmiotem uprawnionym do zainicjowania, do zwołania sesji nadzwyczajnej. To posiedzenie zwołuje się w ciągu 7 dni od wpływu wniosku do Przewodniczącego. Przewodniczący wywiązał się oczywiście z tego obowiązku. Do takiego wniosku o zwołanie nadzwyczajnej sesji dołącza się porządek obrad wraz z projektami uchwał. Te projekty uchwał, które dzisiaj będą deliberowane przez Państwa zawierają następujące błędy.

Drodzy Państwo, w projekcie zmiany uchwały Rady Powiatu nr XXIX/188/2021 z dnia 28 grudnia 2021 roku w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność powiatu sochaczewskiego, której wartość przekracza kwotę 2.500.000zł powołano inną podstawę prawną niż zawarta w zmienianej uchwale. Chodzi o to, że Uchwała z 2021 roku dotyczy sprzedaży w drodze przetargu otwartego, zaś projekt przewiduje zmianę trybu na bezprzetargowy. Krótko mówiąc, drodzy Państwo w tym projekcie ja go będę umownie nazywał nr 1, autorzy przewidzieli zmianę trybu natomiast pozostawiliście Państwo podstawę prawną mówiącą o tym, że wyraża się zgodę na sprzedaż w drodze, że tak powiem przetargu otwartego. Przyjęcie tej uchwały w takim kształcie, w jakim jest proponowana, będzie powodować to, że w treści §1 zmienionego będzie zgoda na sprzedaż w drodze bezprzetargowej, natomiast podstawa prawna wskazana w komparycji w tej części wstępnej uchwały będzie wskazywać na zgodę na sprzedaż w drodze przetargu otwartego, tak. W związku z tym projekt w obecnym kształcie nie jest poprawny pod względem formalnym. Ewentualne uchwalenie projektowanej uchwały powodowałoby sprzeczność w źródłowej uchwale, która w komparycji wskazywałaby przepis ustawy o gospodarce nieruchomościami dotyczący sprzedaży w drodze przetargu (art.37 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami), a w treści §1 po zmianie mowa, by była o sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz innej jednostki samorządu terytorialnego (art.37 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami), Droga Rado, ten błąd może powodować skutek w postaci odmowy wpisu do księgi wieczystej umowy sprzedaży zawartej w wykonaniu wyżej wymienionej uchwały, w takim brzmieniu jak po nowelizacji, ewentualnej. Z inicjatywą podjęcia uchwały Rady Powiatu nie wystąpiła jednostka samorządu terytorialnego, która ma w intencji projektodawców nabyć majątek powiatu poza procedurą rynkową. Nie dołączono do projektów uchwał, bądź też materiałów poprzedzających zwołanie dzisiejszego posiedzenia, uchwały Rady



Gminy Iłów o zgodzie na nabycie nieruchomości. To powoduje to, że tak naprawdę nie mamy w tym momencie partnera do podjęcia tej uchwały. Państwo jako Rada Powiatu nie macie oficjalnej informacji, że ktoś ze strony Gminy Iłów przystąpi do czynności, na którą ewentualnie w dniu dzisiejszym wyrazicie zgodę. W związku z tym, że brak jest tej uchwały wyrażającej zgodę na nabycie Pałacu przez Gminę Iłów, nie ma wiarygodnych informacji, na jakie cele zostanie przeznaczona nieruchomość, a tym samym brak jest uzasadnienia, aby zbyć ją w drodze bezprzetargowej na rzecz innej jednostki samorządu terytorialnego.

Drodzy Państwo musicie mieć tego świadomość, że istnieje w związku z tym ryzyko, że tak nabytą nieruchomość, o ile oczywiście dojdzie do tej czynności, że tak nabytą nieruchomość gmina Iłów odsprzeda w drodze przetargowej, osiągając z tego tytułu przychód. Skoro nie wiecie Państwo w jakim celu Gmina Iłów nabywa w drodze bezprzetargowej, czyli poza procedurą rynkową to nie wiecie Państwo, co też z tą nieruchomością się za chwilę stanie.

Jeszcze jedna, jakby najistotniejsza z punktu widzenia poprawności legislacyjnej rzecz. W orzecznictwie sądowym akcentuje się między innymi, że przekazanie spraw majątkowych do kompetencji Rady Powiatu stanowi wyjątek od zasady, że to Zarząd Powiatu gospodaruje mieniem komunalnym. Musi być zatem ten wyjątek interpretowany ściśle, co oznacza zakaz swobodnego przyjmowania przez Radę Powiatu do rozstrzygnięcia w drodze uchwał wszystkich spraw ważnych z punktu widzenia gospodarki mieniem powiatu. W orzecznictwie sądowym wskazuje się ponadto, że Rada Powiatu nie ma kompetencji, aby zobowiązywać organ wykonawczy do konkretnego działania polegającego na obciążaniu i zbywaniu nieruchomości. Przekazanie zaś przez Radę konkretnej nieruchomości do zbycia czy wydzierżawienia na rzecz konkretnego podmiotu koliduje z ustawowym rozdziałem kompetencji, na mocy którego gospodarowanie zasobem nieruchomości należy do organu wykonawczego jednostki samorządu terytorialnego. W sytuacji, więc gdy Rada decyduje z własnej inicjatywy, co należy powiedzieć z własnej inicjatywy, w uchwale o formie zbycia danej nieruchomości, na przykład w formie bezprzetargowej, to taka uchwała jest wadliwa pod względem prawnym i powinna zostać zakwestionowana przez organ nadzoru, czyli przez Wojewodę. Narusza bowiem regulacje ustawy o samorządzie powiatowym i ustawy o gospodarce nieruchomościami. Krótko mówiąc, drodzy Państwo, gospodarowanie mieniem powiatu, zajmuje się Zarząd jako organ wykonawczy i to na tym organie spoczywa inicjatywa do tego, aby przedstawiać Państwu konkretne rozwiązania co do sposobu gospodarowania tym majątkiem. Jak tutaj Pani Starosta mówiła, że jeśli Zarząd stwierdza, że dana nieruchomość jest zbędna z punktu widzenia interesów powiatu, bo generuje koszty, czy też po prostu nie ma środków na to, żeby utrzymywać tą nieruchomość to w ramach ustawowych kompetencji Zarząd postanawia o jej sprzedaży, zbyciu i tak dalej. Dopiero wtedy wychodzi z inicjatywą do Rady Powiatu o to, aby Rada Powiatu zaakceptowała zamiar zbycia, wydzierżawienia czy w jakiegokolwiek innej formie obciążenia tego majątku. Rada Powiatu jako taka sama nie ma inicjatywy do tego, żeby narzucać tego rodzaju rozwiązania Zarządowi.

W dalszej kolejności, w projekcie użyto niefortunnego, nieznanego ustawie stwierdzenia. Cytuję, „wyraża się zgodę na odstąpienie od procedury przetargowej i sprzedaż Gminie Iłów w drodze bezprzetargowej”, koniec cytatu. Stanowi to wkroczenie w kompetencje Zarządu, który rozpiął przetarg zgodnie z dotychczas obowiązującą uchwałą. Rada poza wyrażeniem zgody na sprzedaż nieruchomości, nie ma uprawnienia do ingerowania w procedury przetargowe. Decyzje dotyczące jego ewentualnego unieważnienia podejmuje Zarząd. Pojawia się przy tym pytanie, komu wyrażana jest owa zgoda w sytuacji, w której nikt o nią nie występował. Czyli to jest to, co też mówiła Pani Starosta, jeżeli Zarząd nie zwracał się z wnioskiem o zgodę na odstąpienie od



procedury przetargowej to komu Państwo udzielacie takiej zgody?

Drodzy Państwo te wszystkie błędy dotyczące wkroczenia w kompetencje organu wykonawczego skutkują z jednej strony koniecznością uchylenia takiej uchwały przez organ nadzoru, a ewentualny brak takiej uchwały będzie powodował to, o czym już wcześniej mówiłem, że sąd wieczystoksięgowy zakwestionuje ten ciąg dokumentów dopatrując się tego, że podjęcie tej konkretnej uchwały w dniu dzisiejszym następuje bez wniosku uprawnionego organu, tak. Więc to doprowadzi do tego, że nawet jeśli ta procedura, by ruszyła na podstawie tak uchwalonej w dniu dzisiejszym uchwały to sąd wieczystoksięgowy, po prostu tego nie zarejestruje i doprowadzi to do tego, że czynność nie osiągnie zamierzonego skutku.

Drodzy Państwo, już ten przydługi wywód będę kończył. Przechodząc do drugiej z uchwał, ona tak naprawdę jest zbędna, bowiem uchwała dotycząca bonifikaty, której dotyczy uchwała numer 2, która w dniu dzisiejszym jest procedowana. Ta uchwała jest niezależna od tego, w jakim trybie następuje zbycie nieruchomości czy nieruchomość jest zbywana w trybie przetargu otwartego, czy też bezprzetargowo na rzecz innej jednostki samorządu terytorialnego, ta uchwała dotycząca bonifikaty jest, że tak powiem niezależna od tego trybu.

W związku z tym ja analizując uchwałę nr 2 to ona nie zawiera de facto uzasadnienia, drodzy Państwo, bo pomimo że jest tam taka część tekstu zatytułowana uzasadnienie, to nie ma tam argumentów merytorycznych, które miałyby stanowić podstawę, dla której Rada Powiatu, czy powiat wprowadza bonifikatę praktycznie 50% na sprzedaż w drodze bezprzetargowej, czyli poza realiami rynkowymi i w jaki sposób to jest zgodne z interesami lokalnej społeczności. Tego po prostu w tym projekcie nie ma, Drodzy Państwo. Nie ma, argumentów świadczących o tym, dlaczego macie Państwo podjąć uchwałę z mocą, której straciecie 50% przychodów ze sprzedaży nieruchomości. Kto na tym zyska? Jakie cele zostaną w związku z tym osiągnięte i jakby de facto ta uchwała nie ma uzasadnienia, bo nie ma tam argumentów, co zostanie osiągnięte poprzez udzielenie takiej, a nie innej bonifikaty. Dziękuję to tyle z mojej”.

Przewodniczący Rady Powiatu A. Kierzkowski powiedział, „dziękuję bardzo Panie Mecenasie, aż za daleko Pan zaszedł. Proszę Państwa w związku z tym, że jest to sesja nadzwyczajna. Wiem, Panie Radny, poczekaj Pan, bo teraz Pan zajmiesz pół dnia. Aby zmienić porządek obrad wymagana jest w pierwszej kolejności zgoda wnioskodawców. Zgodnie z przepisami nie może być domniemania zgody, tylko każdy z wnioskodawców musi wyrazić, wypowiedzieć czy wyraża zgodę na zmianę porządku obrad czy nie. Dlatego pytam Panią Wandę Dragan, czy Pani wyraża...?”

Radny J. Żelichowski wtrącił „Panie Przewodniczący, proszę o głos. Padł wniosek formalny, ja chcę również wniosek formalny złożyć.”

Przewodniczący Rady Powiatu A. Kierzkowski powiedział, „Ja najpierw prowadzę procedurę bieżącą, proszę mi nie przeszkadzać, Pani Wanda Dragan wyraża zgodę na zmianę porządku obrad.”

Radna Wanda Dragan odpowiedziała, „Nie wyrażam”.

Przewodniczący Rady Powiatu A. Kierzkowski zapytał, „Czy Pan Jerzy Żelichowski wyraża zgodę na zmianę porządku obrad?”



Radny J. Żelichowski odpowiedział, „nie wyrażam zgody, ale proszę o udzielenie mi głosu, Panie Przewodniczący.”

Przewodniczący Rady Powiatu A. Kierzkowski zapytał, „czy Pan Wojciech wyraża zgodę na zmianę programu.”

Radny W. Ćwikliński odpowiedział, „nie.”

Przewodniczący Rady Powiatu A. Kierzkowski zapytał, czy Pan Robert Gajda wyraża zgodę na zmianę programu?”

Radny Robert Gajda odpowiedział, „nie wyrażam”.

Przewodniczący Rady Powiatu A. Kierzkowski zapytał, „czy Pani Iwona Szlaga wyraża zgodę na zmianę programu?”

Radna Iwona Szlaga odpowiedziała, „Nie, nie wyrażam”.

Przewodniczący Rady Powiatu A. Kierzkowski zapytał, „czy Pan Dariusz Zielski wyraża zgodę na zmianę programu?”

Radny Dariusz Zielski odpowiedział, „nie wyrażam”.

Przewodniczący Rady Powiatu A. Kierzkowski zapytał, „czy Pani Agnieszka Ptaszkiewicz wyraża zgodę na zmianę programu?”

Radna Agnieszka Ptaszkiewicz odpowiedziała, „Nie wyrażam”.

Przewodniczący Rady Powiatu A. Kierzkowski powiedział, „Dziękuję bardzo, proszę Państwa przechodzimy do punktu 3. Czy Pan Żelichowski w tym punkcie chce zabrać głos”.

Radny J. Żelichowski odpowiedział, „nie, chciałem wniosek formalny zgłosić tak jak zrobiła to przed chwilą Pani Starosta.”

Przewodniczący Rady Powiatu A. Kierzkowski powiedział, „słucham”

Radny J. Żelichowski zapytał, „udziela mi Pan głosu?”

Przewodniczący Rady Powiatu A. Kierzkowski odpowiedział, „tak”

Radny J. Żelichowski powiedział, „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Wniosek o zdjęcie z porządku to była próba, jakby wprowadzenia już zebranych tutaj troszkę z równowagi, zakłócenia porządku proponowanego...”



Mecenas P. Drewniak wtrącił, „Panie Przewodniczący ja bym prosił o to, żeby wnioskodawca sformułował wniosek formalny a dopiero potem przeszedł do uzasadnienia, bo nie mamy w tym momencie pewności, czy to, co mówi Pan Radny jest wnioskiem formalnym, więc najpierw powinno być żądanie wnioskodawców a później uzasadnienie.”

Radny J. Żelichowski powiedział, „proszę mi nie przeszkadzać. Udzielił Panu Przewodniczący głosu?”

Przewodniczący Rady Powiatu A. Kierzkowski powiedział, „Proszę o zgłoszenie wniosku formalnego.”

Radny J. Żelichowski powiedział, „Więc mój wniosek formalny został wyprzedzony przed chwilą przez Pana Przewodniczącego bezpośrednim pytaniem skierowanym do wnioskodawców, że jesteśmy przeciwni temu wnioskowi, który zgłosiła przed chwilą Pani Starosta. Uzasadniając to jeszcze wypowiedzią Pana Mecenas podpierając swój wniosek formalny, co do którego ja również chciałbym zgłosić zastrzeżenia. To nie jest tak, że projekty uchwał...”

Przewodniczący Rady Powiatu A. Kierzkowski powiedział, „Proszę zgłosić wniosek formalny.”

Radny J. Żelichowski odpowiedział, „właśnie go zgłaszam teraz, proszę mi pozwolić skończyć. Projekty uchwał zostały przygotowane nie przez prawnika, tylko przez radnych wnioskodawców. Prosiłem Pana Przewodniczącego, żeby w naszym imieniu poprosił również radcę prawnego, który zazwyczaj opiniuje projekty uchwał, aby również i tę uchwałę skorygował tak, żeby ona rzeczywiście spełniała oczekiwania wszystkich. Wnioskodawcy konsultowali te dwa projekty z radcą prawnym tylko nie tutejszego organu, tylko innego, też samorządowego i nie ma zastrzeżeń co do brzmienia tej uchwały. Chcę tylko przypomnieć, że Pan Mecenas tak drobniawo tutaj nas po prostu artykułami i ustępami poczęstował to tenże art. 37 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami brzmi następująco: *Przetargi na zbycie nieruchomości art.37 ust.1 z zastrzeżeniem ust.2 i 3 nieruchomości są sprzedawane i oddawane w użytkowanie wieczyste w drodze przetargu.* Zastrzeżenie w ust. 2, który tu został przytoczony w tym naszym projekcie mówi: *Nieruchomość jest zbywana w drodze bezprzetargowej.* A zatem ten 2 ustęp ma tu rację bytu. I teraz dotyczy punktu 2, który też jest tu przywołany. A punkt 2 mówi: Zbycie następuje to bezprzetargowe między Skarbem Państwa, a jednostką samorządu terytorialnego oraz między tymi jednostkami, czyli jeśli mamy ten przypadek, że Starostwo dysponujące mieniem będzie rozmawiało z Gminą Iłów to to są te dwie jednostki, które z tego paragrafu i z tego artykułu i z tych ustępów przytoczonych jak najbardziej mają prawo korzystać. Natomiast Pan Mecenas nie wie zapewne i szkoda, że Pan Przewodniczący czy Zarząd Powiatu nie przekazał tej informacji Panu Przewodniczącemu, że do Biura Rady i do Starostwa wpłynęło pismo Pana Wójty Gminy Iłów przekazujące uchwałę Rady Gminy Iłów, która została podjęta w dniu 30 czerwca, głosami 9 „za”, 6 „wstrzymujących”. Nikt nie był „przeciwny” tej uchwale. Ta uchwała jest tutaj przywołana w porządku i za chwilę Pan Mecenas usłyszy, że jednak jest powód i uzasadnienie, dla którego w tym projekcie pojawiła się właśnie Gmina Iłów. Starostwo czy po prostu może powiat szczerze mówiąc, Rada powiatu zamierza w trybie bezprzetargowym sprzedać tę nieruchomość Gminie Iłów, która zawnioskowała o to, żeby jej przedstawiciel Wójt pertraktował z Zarządem



Powiatu i wypertraktował, czy wynegocjował jak najkorzystniejsze warunki na jakich gmina...”

Przewodniczący Rady Powiatu A. Kierzkowski powiedział, „Wniosku rozumiem, że Pan nie składa?”

Radny J. Żelichowski powiedział, „To jest mój wniosek przeciwny uzasadniony w tej chwili, bo Pan Mecenase nas tutaj od strony prawnej troszeczkę tak przycisnął, że my nie wiemy o co my występujemy.”

Przewodniczący Rady Powiatu A. Kierzkowski powiedział, „Bardzo proszę, Panie Radny, bardzo proszę złożyć wniosek formalny.”

Radny J. Żelichowski powiedział, „Panie Przewodniczący wniosek mój jest taki, żebyśmy procedowali zgodnie z porządkiem, a w punkcie, gdzie są projekty uchwał możemy zrobić krótką przerwę i z Panem Mecenase skorygujemy te uchwały tak, żeby Państwo nie mieli zastrzeżeń od strony merytorycznej.”

Przewodniczący Rady Powiatu A. Kierzkowski powiedział, „Wniosku nie ma. Dziękuję bardzo. Pan Mecenase.”

Mecenase P. Drewniak powiedział, „jeżeli chodzi tutaj o kwestie porządkowe, znaczy ustosunkowując się do tego pisma, na które powołuje się Pan Radny, ja się zapoznałam z tą uchwałą. Ona nie stanowi zgody na nabycie nieruchomości przez gminę pałacu od samorządu powiatowego w Sochaczewie. Taka uchwała z tego co jest mi wiadome na dzień dzisiejszy nie istnieje.”

Ad. pkt 3

Zapoznanie radnych z wezwaniem Rady Powiatu Sochaczewskiego do podjęcia uchwały wyrażającej zgodę na unieważnienie I przetargu ustnego nieograniczonego, ogłoszonego na dzień 14 września 2022 roku /Biuletyn Informacji Publicznej – Ogłoszenie Zarządu Powiatu w Sochaczewie z 28 czerwca 2022r./ na sprzedaż prawa własności Powiatu Sochaczewskiego do nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej w miejscowości Giżyce 37, Gmina Iłów, powiat sochaczewski, województwo mazowieckie, oznaczonej numerem ewidencyjnym 23/6, obręb Nr 0016, Giżyce, objętej księgą wieczystą o numerze PL1P/00058812/1, prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Sochaczewie, V Wydział Ksiąg Wieczystych – przedstawiciel autorów wezwania

Przewodniczący Rady Powiatu A. Kierzkowski powiedział, „To wezwanie jest bardzo obszerne. Każdy z Radnych dostał i myślę, że się zapoznał. Nie będę go czytał. Czy są jakieś pytania uwagi? Bardzo proszę Pan Radny Żelichowski.”

Wezwanie w załączeniu – Załącznik Nr 3.



Radny J. Żelichowski powiedział, „Panie Przewodniczący zgodnie z przyjętym porządkiem proszę o udzielenie głosu przedstawicielowi autorów wezwania. Proponuję tutaj jest obecna Pani Marlena Skrobosz, mieszkanka Giżyc, która była jedną z osób, które to wezwanie, tę petycję skierowały do Zarządu i do Rady Powiatu. To nie jest tak, że to tylko Radni mają się z tym zapoznać. My to dostaliśmy. Mają z tym się również zapoznać mieszkańcy, którzy słuchają nas, naszych obrad i proszę o udzielenie głosu Pani Marlenie Skrobosz, Panie Przewodniczący.”

Starosta J. Gonta po udzieleniu jej głosu przez Przewodniczącego powiedziała, „Panie Przewodniczący przed chwileczką Pan Jerzy Żelichowski mówił, zresztą Pan Przewodniczący też, że Rada w przypadku zwołania sesji nadzwyczajnej nie ma uprawnień bez zgody wnioskodawców zmienić porządku obrad. Tutaj proszę Państwa, mamy napisane zapoznanie radnych z wezwaniem. Teraz moje pytanie jest takie, nie ma tutaj punktu wystąpienie Pani Skrobosz czy innej Pani i w związku z tym uważam, że jeżeli się trzymamy ściśle porządku obrad to Pan Przewodniczący w kwestii zapoznania potwierdził, ja mam tutaj, proszę Państwa wykaz, całą listę adresów mailowych i było sprawdzane, czy to do Państwa dotarło. Myślę, że szanując czas swój, Państwa, mieszkańców odczytywanie tego pisma jest zbędne. Dziękuję.”

Radny J. Żelichowski zapytał, „Panie Przewodniczący przepraszam a kto powiedział, że to pismo ma być odczytywane?”

Przewodniczący Rady Powiatu A. Kierzkowski powiedział, „Dobrze, Panie Żelichowski, czy Pan w tej sprawie chce zabrać głos?”

Radny J. Żelichowski powiedział, „Przedstawiciel autorów wezwania jest wymieniony i chce zabrać teraz głos i proszę o umożliwienie zabrania głosu.”

Przewodniczący Rady Powiatu A. Kierzkowski powiedział, „Pan też jest taką autorem. Bardzo prosimy, udzielam Panu głosu.”

Radny J. Żelichowski powiedział, „Ale Pan Przewodniczący nie będzie sobie wybierał przedstawiciela to my przedstawiciele decydujemy, kto w naszym imieniu zabierze głos. Wskazujemy jako wnioskodawcy tego punktu Panią Marlenę Skrobosz, proszę udzielić jej głosu, nie żartować.”

Przewodniczący Rady Powiatu A. Kierzkowski zapytał, „Czy z radnych ktoś chce zabrać w tej sprawie głos?”

Starosta J. Gonta powiedziała, „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado ja, zanim Pani Skrobosz czy ktoś inny z wnioskodawców tego wezwania, petycji, bo tak naprawdę ocena prawna tego wystąpienia jest to petycja. Chciałam zauważyć, że został nadany bieg tej petycji, ale proszę Państwa w kontekście tego projektu uchwały zwróćcie Państwo uwagę jaki tu jest dysonans, jaki tutaj jest rozdzźwięk. Otóż w wezwaniu za jedyne praktycznie zostało uznane to, że podobno Rada Powiatu nie ma zgody Konserwatora Zabytków na sprzedaż i dlatego trzeba ten przetarg unieważnić. A co się dzieje dzisiaj, kiedy wnioskodawcy proponują uchwałę, gdzie już jest wskazany konkretny nabywca i dzisiaj mówią, że nie, jak chodzi o gminę, to już ta zgoda



konserwatora zabytków nie jest potrzebna. Ona jest potrzebna wtedy, kiedy wy ogłaszaliście przetarg, a powiem jeszcze w kwestiach technicznych. Proszę Państwa skontaktowaliśmy się z Konserwatorem Zabytków i Konserwator Zabytków wyraźnie powiedział, że taką zgodę udziela się konkretnemu nabywcy i w związku z tym dzisiaj nie wiemy, kto w tym przetargu, który my ogłosiliśmy wygra. Dzisiaj nie możemy wymagać, żeby wszyscy, którzy zgłaszają akces do przetargu, przynosili gotową zgodę Konserwatora Zabytków, bo to nie jest tak, jak być może się komuś z Państwa wydaje, że piszą krótki list do Konserwatora Zabytków zgódźcie się, a konserwator mówi, zgadzam się. Nie konserwator musi wiedzieć, jaki jest cel, co ma być tam robione, jak ma być i dopiero wtedy wyraża zgodę, a dzisiaj Państwo chcecie teraz odczytywać czy dyskutować na temat tego wezwania, gdzie uważacie, że przyczyną unieważnienia przetargu ma być to, że nie ma zgody Konserwatora Zabytków, a tu, gdy pokazujecie, wskazujecie konkretnego nabywcę, mówicie, że nie ta zgoda już jest niepotrzebna. Dziękuję.”

Radny J. Żelichowski powiedział, „Panie Przewodniczący wnioskuję, żeby nie prowadzić tej polemiki w tej chwili, tylko realizować porządek, który został przyjęty...”

Przewodniczący Rady Powiatu A. Kierzkowski powiedział, „Bardzo proszę Panie Radny Żelichowski nie wyprzedzajmy.”

Radny J. Żelichowski powiedział, „proszę pozwolić wypowiedzieć się również przedstawicielom mieszkańców, a w tej chwili zakrywacie, kneblujecie ludzi, rozumiecie Państwo.”

Przewodniczący Rady Powiatu A. Kierzkowski powiedział, „Żebyś Pan mi nie przeszkadzał, to jest to na tej sali. Pan jesteś radnym wnioskodawcą, rozumiem Pana bardzo. Nie nadwyrężaj Pan swojego czasu, bo Panu zabraknie na szczegółowe sprawy, co dotyczy tej sesji. Teraz bardzo bym prosił Panią Marlenę Skrobosz o zabranie głosu, bardzo proszę się przedstawić.

Pani Marlena Skrobosz powiedziała, „Panie Przewodniczący, to jest nasza wspólna sprawa i powiatu, i mieszkańców, i radnych gminy Iłów. Jest to sprawa nasza wspólna, a nie tylko wybranej grupy. To rozumiemy Pan Przewodniczący na pewno też to rozumie. Szanowni Państwo, ja chciałam powiedzieć o stanie faktycznym, jaki jest teraz w związku z nieruchomością, która jest sprzedawana w przetargu w Giżycach. Otóż dzisiaj rozmawiałam z Panią z Wydziału Nadzoru Prawnego Wojewody Mazowieckiego Panią Marleną Starkiewicz, która poinformowała mnie, że jedna z uchwał przez was przegłosowana mianowicie uchwała mówiąca o tym, że cofamy siedzibę placówki o 2 lata wstecz i jest tam siedziba Giżyce, jest uchwałą, obciążoną błędem prawnym i że prawdopodobnie zostanie zaskarżona przez wojewodę. Co oznacza, że w tej chwili Państwo sprzedajecie nieruchomość z Placówką Opiekuńczo-Wychowawczą. W rejestrze placówek opiekuńczo-wychowawczych z 12 sierpnia 2022 roku placówka „Atria” ma siedzibę w Giżycach. To jest niezmienione, a było to aktualizowane na stronach Ministerstwa. Chciałabym, żebyście Państwo mieli tego świadomość, że ta uchwała zostanie zaskarżona przez wojewodę, bo taką informację dostałam od Pani Marleny Starkiewicz. Chciałabym powiedzieć, że właściwie ta sprzedaż, ponieważ tak jak powiedziałam, jest naszym wspólnym interesem, to ona powinna odbywać się z zachowaniem odpowiednich procedur. Pierwsza rzecz, która mnie zaskoczyła, to ogłoszenie, które Państwo przygotowaliście w związku z przetargiem. W ogłoszeniu nie ma niczego, żadnych warunków. Pan Mecenasek Drewniak wie o tym oczywiście, że powinna być



jawność i równe warunki dla wszystkich, którzy biorą udział w przetargu. Nie jest rzeczą możliwą, a mam taką wiadomość od oddziału Warszawskiego Konserwatora Zabytków, żeby warunki konserwatorskie były znane tylko jednemu uczestnikowi przetargu. Warunki konserwatorskie powinny być znane wszystkim uczestnikom przetargu, bo jest to ustawa o przetargach. O czym Pan wie, bo Pan tę ustawę bardzo dobrze zna. Teraz mamy taką sytuację, w której potencjalny nabywca kupuje kota w worku...”

Mecenas P. Drewniak wtrącił, „przepraszam sprostuję od razu z tego co wiemy tutaj w Starostwie jeszcze nikt nie zgłosił się do przetargu. W związku z tym, jakby mówienie o tym, że warunki konserwatorskie znane są tylko jednemu uczestnikowi, jest nieporozumieniem skoro nie ma uczestników.”

Pani Marlena Skrobosz kontynuując powiedziała, „Dobrze, żadnemu nie są znane. Przetarg jest 14-go, tak.”

Przewodniczący Rady Powiatu A. Kierzkowski powiedział, „Ale proszę Państwa, nie dyskutujmy o przetargu. Teraz Pani zabiera głos, bardzo prosimy.”

Pani Marlena Skrobosz kontynuując powiedziała, „Bardzo Panu dziękuję. Tak chciałabym zabrać głos i wtedy Państwo będziecie dyskutować, bo to będzie nam utrudniać i myślę, że lepsza jest współpraca. Ja chciałam tylko powiedzieć, że po ogłoszeniu, z którego wiele z tego ogłoszenia, każdy, kto weźmie udział w przetargu, czerpie wiedzę o tym, czym jest ten nieruchomości, jakie są warunki, a tam jest podana tylko księga wieczysta, w której nie ma wpisu nawet, że jest to zabytek. Więc potencjalny nabywca nie wie co kupuje. Kupuję kota w worku, nie ma żadnych warunków, ażeby to, co Państwo otrzymaliście, bo ja pisałam do konserwatora zabytków oddział w Płocku to co otrzymaliście, to są zalecenia w przypadku sprzedaży. Mam informację, że zgody konserwatora na sprzedaż nie ma. Oddział w Warszawie mówi o tym, że taka zgoda jest wymagana przed przetargiem, bo nabywca musi wiedzieć, co kupuje. Tam nie może później po przetargu jedna osoba dowiadywać się, jakie są warunki. Panie Mecenasie, Pan o tym wie, bo taka jest jawność przetargowa.”

Mecenas P. Drewniak powiedział, „nie ma Pani racji.”

Starosta J. Gonta wtrąciła „Panie Przewodniczący, ja przepraszam bardzo, czy Pani złożyła ofertę w przetargu i teraz próbuję tutaj wzruszyć procedurę przetargową, bo nie bardzo rozumiem, dlaczego Pani podważa kwestię przetargu.”

Radny J. Żelichowski powiedział, „Proszę nie przeszkadzać w tej wypowiedzi. Posłuchajmy spokojnie do końca.”

Pani Marlena Skrobosz kontynuując powiedziała, „Dobrze, ok. To jest kwestia pierwsza. Poza tym jeżeli chodzi o uchwałę wstecz, tak jak powiedziałam ma Pan informację, Pan Sekretarz i Pan, że ta uchwała będzie zaskarżona, jeżeli nie poprawicie tej uchwały. Więc nadal tak siedziba jest w Giżycach, tak jak powiedziałam. Państwo wiecie, że nie można sprzedawać placówki, nieruchomości z placówką publiczną. Macie tę wiedzę, prawda? Chciałabym prosić, żeby Zarząd,



którego gestią jest sprzedaż tej placówki, tej nieruchomości zastanowił się nad tym, czy nieprzestrzeganie procedur służy interesowi nas wszystkich, bo ta nieruchomość nie jest własnością tylko Zarządu, jest własnością nas wszystkich. Właściwie chcemy mieć pewność, że jest to odpowiednio zrobione. Jeżeli są błędy proceduralne, a gospodarujecie milionowym majątkiem powiatu, my Państwu płacimy wynagrodzenie i jednak czegoś wymagamy, bo też na was głosujemy to chciałabym, żebyście się zastanowili nad tym, jakie decyzje podejmujecie.”

Przewodniczący Rady odnosząc się do zgłoszonego głosu przez Panią Starostę powiedział, „Dobrze, dobrze, poczekajcie chwilę, Pani zaraz dokończy.”

Pani Marlena Skrobosz kontynuując powiedziała, „Mam pytania w związku z tym... ja nie rozumiem, co to jest, dlaczego Pani o to pyta Bo chciałabym wyjaśnić.”

Starosta J. Gonta powiedziała, „Ja zadam Pani pytanie jest procedura przetargowa, przetarg został ogłoszony. Proszę zajrzeć sobie do przepisów, kto i w jakich okolicznościach może czynić zarzuty i w jakiej formie w stosunku do przebiegu procedury przetargowej. Proszę się zastosować do tych przepisów, bo Pani dzisiaj stojąc tutaj przepraszam, nie wiem jakie Pani ma wykształcenie, mam nadzieję, że co najmniej prawnicze w postaci radcy prawnego i Pani dzisiaj tutaj robi swoje „ala” prawne wywody, Pani wchodzi w polemikę z Panem Mecenase, a ta Pani wypowiedź tutaj niczemu nie służy. Ja od razu Pani powiem dwie rzeczy, siedziba, a faktycznie dzieci gdzie są? Dzieci już są w nowym miejscu i te wasze wszystkie próby niestety nic tutaj nie dały. Następna sprawa, warunki konserwatorskie. Jeżeli ktoś przystąpi do przetargu i uzna, że przetarg jest źle przeprowadzony, będzie wnosił zarzuty, więc niech Pani się skupi nie wiem na czym w tym momencie, nie wiem na czym, dziękuję.”

Pani M. Skrobosz powiedziała, „Chcę się skupić na tym, żeby pokazać, że Zarząd nie zachowuje procedur w przygotowaniu przetargu i stosuje Regulamin z 2000...”

Starosta J. Gonta wypowiedź Pani Starosty trudna do odsłuchania.

Radny J. Żelichowski wtrącił, „Panie Przewodniczący, proszę pozwolić swobodną wypowiedź wykonać przez mówcę.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Pani Starosto, Pani Starosto...”

Starosta J. Gonta powiedziała, „na obrażanie Zarządu ja nie pozwolę. Pani insynuując takie rzeczy obraża Zarząd.”

Pani M. Skrobosz powiedziała, „Proszę Pani, ja nie obrażam, tylko wskazuję, jakie działania podjęliście.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Czy Pani będzie mówić na temat proszę Pani?”

Pani M. Skrobosz odpowiedziała, „tak na temat.”



Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „to Pani mówi na temat, czy Pani ma wyzwanie przed sobą?”

Pani M. Skrobosz zapytała, „jakie wezwanie.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „to, co Pani podpisała.”

Pani M. Skrobosz odpowiedziała, „tak, mam, oczywiście.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „w punkcie pierwszym jest temat nad uchwałą i proszę przedstawić argumenty, co do uchwały. Zarząd w Sochaczewie nie dostał jeszcze uchwały od Rady Powiatu prócz tej lutowej i nie ma innych praw. Słucham czy są jakieś inne prawa u Pani?”

Pani M. Skrobosz powiedziała, „Proszę Pana, ja chciałam się wypowiadać na temat uchwały, którą podjęliście odnośnie sprzedaży pałacu.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Już podjęliśmy, już podjęliśmy.”

Pani M. Skrobosz powiedziała, „jest ona obciążona błędem prawnym. Podjęliście wtedy dwie...”

Radny J. Żelichowski wtrącił, „Panie Przewodniczący, proszę Pana, niech Pan nie pozwoli kontynuować Pani.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „ale na temat.”

Radny J. Żelichowski powiedział, „co to znaczy na temat? Wy jesteście tutaj sędziami.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Ja tylko chcę wiedzieć, że na temat Pani będzie mówić, bardzo proszę.”

Pani M. Skrobosz powiedziała, „mówię na temat tego, co zrobił Zarząd, bo Państwo uzasadniłicie w odpowiedzi to tym, że Rada wkracza w kompetencje Zarządu odnośnie tych uchwał więc na ten temat chce się wypowiedzieć.”

Na głos z sali **Pani M. Skrobosz** odpowiedziała, „proszę Pana jestem podatnikiem, który płaci Panu wynagrodzenie dlatego mam prawo się wypowiadać w sprawie tego, co robicie.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „proszę nie wprowadzać nerwowej atmosfery na tej sali. Bardzo prosimy, a Pani ma jeszcze 3 minuty czasu.”

Pani M. Skrobosz powiedziała, „Dobrze, krótko mówiąc. Stan faktyczny jest taki, że Pałac w Giżycach jest sprzedawany z Placówką Opiekuńczo-Wychowawczą, że uchwała cofająca



siedzibę jest uchwałą, która będzie zaskarżona przez wojewodę. Poza tym Państwo nie macie zgody konserwatora, w ogłoszeniu nie ma warunków sprzedaży, Regulamin, który Państwo w tym ogłoszeniu podaliście jest z 2016 roku podpisany przez Starostę i Zarząd. Nie stanowicie Państwo prawa miejscowego, to Rada może wydawać uniwersalne regulaminy. Wy powinniście napisać Regulamin pod ten przetarg, konkretny. Nie jest to zrobione. Jest mnóstwo błędów proceduralnych, które wskazują na to, że strony przetargu kupująca osoba będzie miała podstawy do tego, żeby zaskarżyć ten przetarg.”

Pani Starosta powiedziała, „to zaskarży.”

Pani M. Skrobosz kontynuując powiedziała, „To dlaczego tak robicie? Po, co?”

Pani Starosta powiedziała, „dlatego, że ...”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Pani Starosto. Zarząd odpowiada za prowadzenie Starostwa, nie Pani i proszę, dziękujemy za uwagi, bardzo proszę.”

Pani M. Skrobosz kontynuując powiedziała, „Mam jeszcze czas? Pan zabiera mój czas, jeszcze dwa zdania chcę powiedzieć, mam minutę.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Bardzo, proszę, bardzo, proszę.”

Pani M. Skrobosz kontynuując powiedziała, „W związku z tym, że wygląda wszystko, to niestety w ten sposób Szanowni Państwo Radni, którzy nie byli przygotowani do uchwały o sprzedaży, ponieważ Państwo nie dostarczyliście im dokumentów odpowiednich łącznie nawet z operatem szacunkowym, o który prosili, mają prawa do zaskarżenia tego, co zrobiliście i mają interes swój prawny w tym, że to bije w ich dobre imię. Myślę, że skończy to się niestety zawiadomieniem do prokuratury i sprawą w sądzie administracyjnym i tyle chciałam powiedzieć.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Dziękuję bardzo.”

Starosta J. Gonta powiedziała, „Panie Przewodniczący, Ja bardzo proszę o głos.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Bardzo proszę. Pani Starosta.”

Starosta J. Gonta powiedziała, „Panie Przewodniczący. Mam nadzieję, że Pan już dalej tutaj w tych dyskusjach nie dopuści do obrażania, do podważania kompetencji Zarządu. Zarząd wykonując swoje czynności, działania, wspiera się w wątpliwych sytuacjach, a praktycznie każdy projekt uchwały jest opiniowany przez radcę prawnego. Jeżeli przyjdzie tutaj jutro do nas Pani Skrobosz i Pani Skrobosz, pokażę mi dokumenty radcy prawnego być może porozmawiamy o zatrudnieniu Pani Skrobosz, jako radcy prawnego.”

Radny J. Żelichowski wtrącił, „Panie Przewodniczący Pan przerwie to.”



Starosta J. Gonta kontynuując powiedziała, „Dzisiaj mamy taką oto sytuację, Pani mówi dość długo na temat, że to jest procedurze tamto. Proszę są od tego organy jest nadzór, jest prokuratura, jest SKO są wszyscy inni proszę tam zgłosić zostanie sprawa zbadana, jeżeli popełniliśmy błąd, błąd będziemy naprawiać. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Dziękuję bardzo.”

Radny J. Żelichowski powiedział, „Panie Przewodniczący bardzo proszę o realizację porządku. Dyskusja jest w punkcie piątym.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Proszę Państwa w kwestii wyjaśniającej, że dyskutant ma czas 3 minuty, a Pani Starosta ma czas do woli z racji tego, że jest osobą wyjaśniającą, chyba, że składa wnioski jako radny, wówczas ma czas ograniczony do 3 minut. Bardzo bym prosił, żebyście Państwo nie robili tu zamieszania, bo swoje już żeście osiągnęli, zwołując nadzwyczajną sesję bezzasadną, bardzo proszę.”

Radny J. Żelichowski powiedział, „Panie Przewodniczący. Pan się posługuje regulaminem, który stworzyliście pod potrzeby, żeby mnie kneblować i blokować mi wypowiedzi do 3 minut. Gości proszę w ten sposób nie traktować.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Nie doceniaj się tak Panie radny. Pan się przecenił.”

Radny J. Żelichowski powiedział, „Niech pan schowa sobie ten zegar. To jest nadzwyczajny tryb, dyskutujemy praktycznie w jednym temacie i nie ma 3 minut. Proszę o tym nie wspominać teraz.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Pan się przecenił bardzo.”

Radny J. Żelichowski powiedział, „Proszę kontynuować porządek.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „W punkcie 3 Pani zabrała głos.”



Ad. pkt 4

**Zapoznanie radnych ze stanowiskiem Rady Gminy Iłów –
przedstawiciel RG Iłów**

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Teraz punkt 4 - Zapoznanie radnych ze stanowiskiem Rady Gminy Iłów przedstawiciela Rady Gminy Iłów, bardzo prosimy.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Jak do zakupu musi Pan mieć Panie Przewodniczący uprawnienia. Czy Pan ma takie pełnomocnictwo do zakupu Pałacu?”

Przewodniczący Rady Gminy Iłów Sławomir Tomaszewski powiedział, „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Goście zgromadzeni krótko na temat, na sucho nie chcę grzać tu atmosfery, bo jest atmosfera nerwowa. Mogę doradzić mniej kawy. Moi drodzy, dlaczego ta uchwała Rady Gminy intencyjna w sprawie wyrażenia woli przejęcia nieruchomości od samorządu Powiatu Sochaczewskiego...”

Starosta J. Gonta powiedziała, „Panie Przewodniczący, zgłaszam protest. Zgodnie z porządkiem obrad, które przedstawili wnioskodawcy punkt brzmi, zapoznanie radnych ze stanowiskiem Rady Gminy Iłów. Czy Pan Tomaszewski ma pełnomocnictwo od Rady Gminy Iłów, żeby przedstawić stanowisko Rady podjęte na sesji bądź odczytać uchwałę. Czy ma Pan takie pełnomocnictwo?”

Przewodniczący Rady Gminy Iłów Sławomir Tomaszewski powiedział, „Jest uchwała.”

Starosta J. Gonta powiedziała, „To proszę odczytać uchwałę więcej Pana komentarze tutaj są niepotrzebne i niezgodne z porządkiem obrad, bo Pan musi podać stanowisko Gminy Iłów, Rady Gminy Iłów a nie swoje wywody.”

Przewodniczący Rady Gminy Iłów Sławomir Tomaszewski powiedział, „Dobrze. Powiem tak pod dyktando nie będę się tu stosował Pani Starosty. Każdy radny powiatowy ma uchwałę Rady Gminy, z którą pewnie się zapoznał. Ja tu nie będę pod dyktando Pani Radnej i Starosty Powiatu Sochaczewskiego się nagiwał, dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Dziękuję bardzo.”

Radny J. Żelichowski wtrącił, „My nie mamy tej uchwały została schowana do szuflady.”

Starosta J. Gonta powiedziała, „Panie Przewodniczący wysoka Rado ja bardzo chętnie przeczytam Państwu tą uchwałę i zobaczycie państwo, że jeżeli Pan Radny Jerzy Żelichowski, wnioskodawcy uważają, że to jest uchwała wyrażająca zgodę na zakup przez gminę Iłów w trybie bezprzetargowym nieruchomości to jestem w głębokim, że tak powiem zdziwieniu. Panie



Przewodniczący, czy mogę odczytać?”

Radny J. Żelichowski powiedział, „Nie, przepraszam, to nie jest kompetencja Pani Radnej i Starosty Pani Jolanty Gonty jest Pan Przewodniczący Rady Gminy. To jest jego punkt i proszę tak nie traktować gościa. Proszę mu pozwolić wypowiedzieć się i również zapoznać nas Radnych z treścią tej uchwały, którą podjęła Rada Gminy 30 czerwca. To, co sobie Pani Starosta myśli o tym to nas nie interesuje.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Panie Żelichowski nie mieszaj Pan na tej sali, bo Pana wszyscy znają na tej sali bynajmniej tak. Czy Pan Przewodniczący chce przeczytać uchwałę Rady Gminy Iłów?”

Przewodniczący Rady Gminy Iłów Sławomir Tomaszewski powiedział, „Pani Starosto mogę?”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „To nie Iłów to jest Powiat Sochaczew.”

Przewodniczący Rady Gminy Iłów Sławomir Tomaszewski powiedział, „Nie, no widzę, że tu bawicie się lepiej jak u nas. Uchwała Intencyjna Radę Gminy z dnia 30 czerwca. Na podstawie artykułu takiego i takiego, ustęp 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym jednolity tekst Dziennik Ustaw, Rada Gminy uchwała co następuje. Rada Gminy Iłów wyraża wolę przejęcia od Samorządu Powiatu Sochaczewskiego nieruchomości położonej w miejscowości Giżyce, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka numer 23/6, obręb ewidencyjny 16 Giżyce, jednostka ewidencyjna Iłów, powiat sochaczewski, województwo mazowieckie, o łącznej powierzchni 8,46 hektara, składające się z parku wraz z zabudowaniami, w tym zabytkowego pałacu z 1875 roku należącego do rodziny Suskich herbu Pomian, w którym obecnie mieści się Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza. Dla nieruchomości prowadzona jest Księga Wieczysta nr PL, przez V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Sochaczewie. W celu realizacji zadania określonego niniejszej uchwały Rady Gminy Iłów wyraża wolę podjęcia rozmów przez Wójta Gminy Iłów z Zarządem Powiatu Sochaczewskiego w celu wynegocjowania najkorzystniejszego wariantu dla Gminy Iłów przejęcia przedmiotowej nieruchomości. Wykonanie uchwały powierza się Wójtowi Gminy Iłów. Uchwała wchodzi w życie z dniem przejęcia.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Dziękuję bardzo.”

Starosta J. Gonta powiedziała, „Panie Przewodniczący, bardzo proszę o głos, bardzo proszę i przepraszam, że się zaśmiałam.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Pani Starosto za chwilę.”



Przewodniczący Rady Gminy Iłów Sławomir Tomaszewski powiedział, „Bardzo ładny uśmiech, proszę, słucham.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „czy Pani ma pytanie do Przewodniczącego?”

Starosta J. Gonta powiedziała, „Tak mam pytanie do Przewodniczącego.”

Radny J. Żelichowski powiedział, „Ale Panie Przewodniczący w punkcie następnym jest dyskusja i pytania do gości.”

Starosta J. Gonta powiedziała, „Panie Przewodniczący, czy Pan tutaj potwierdza w 100 procentach, że ten zapis jest jednoznaczny z wyrażeniem zgody przez Gminę Iłów na nabycie bezprzetargowo nieruchomości pod tytułem Pałac w Giżycach? Czy Pan idąc dalej powiem, czy Pan zdaje sobie sprawę, że jeżeli doszłoby do transakcji sprzedaży pierwszą rzeczą, o jaką poprosi, może nie pierwszą, ale jedną, jaką poprosi notariusz, to jest uchwała Rady Gminy wyrażająca zgodę na zakup nieruchomości w trybie bezprzetargowym. Czy Pan twierdzi, że to jest właśnie ta uchwała? Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Gminy Iłów Sławomir Tomaszewski powiedział, „Pani Starosto przeczytałem uchwałę intencyjną. Od uchwały intencyjnej do uchwały takiej konkretnej to daleka droga, to jest uchwała intencyjna, która upoważnia Wójta do rozmów z Panią.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Ale proszę Państwa, proszę Państwa, Pan Tomaszewski ma głos, bardzo proszę.”

Przewodniczący Rady Gminy Iłów Sławomir Tomaszewski kontynuując powiedział, „Ta uchwała otwiera dopiero drogę do dalszych czynności prawnych. Przeczytałem wyraźnie, to nie jest uchwała... Zresztą Rada Gminy nie będzie dokonywała negocjacji jest od tego organ prowadzący jakim jest Wójt.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Pani Starosto. Jeszcze raz bardzo proszę.”

Starosta J. Gonta powiedziała, „słuchajcie, może Pan Mecenas niech się wypowie.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Nie, na razie Pan Tomaszewski jeszcze ma głos. Czy już zakończył Pan?”



Przewodniczący Rady Gminy Iłów Sławomir Tomaszewski powiedział, „Czy mogę jeszcze?”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Proszę bardzo.”

Przewodniczący Rady Gminy Iłów Sławomir Tomaszewski kontynuując powiedział, „mogę od siebie czy tu na temat tego?”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Na temat. Cały czas na temat tej uchwały, bardzo proszę.”

Przewodniczący Rady Gminy Iłów Sławomir Tomaszewski kontynuując powiedział, „To dziękuję bardzo i proszę o zaparzenie melisy co niektórym.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Dobrze, Pan jest od medycyny zielarskiej czy...?”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Panie Mecenasi...”

Radny J. Żelichowski powiedział, „Panie Przewodniczący. Mam wniosek formalny. Proszę kontynuować porządek, a następny punkt po tych dwóch kolejnych to jest dyskusja i będziemy sobie wzajemnie zadawać pytania Zarządowi.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Pan może mnie zaskarżyć do Wojewody za złe prowadzenie sesji. Panie Mecenasi Pan ma głos.”

Radny J. Żelichowski powiedział, „Ale ja nie będę... Ja chcę Pana tylko prosić, żeby Pan przestrzegał porządku, bo to jest Pana rola.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Ja, wiem, co robię, porządek jest taki, a nie inny jest kwestia sporna. Bardzo prosimy, żeby Pan Mecenasi zabrał głos.”

Mecenas P. Drewniak powiedział, „Proszę Państwa, jeżeli chodzi o procedury nabycia nieruchomości to tak jak tutaj było już wielokrotnie mówione. Zarządzaniem, gospodarowaniem zasobem gminnym zajmuje się organ wykonawczy gminy. Rada Gminy ma wyłącznie kompetencje w zakresie kontrasygnowania pewnych decyzji podejmowanych przez organ wykonawczy. Tak, jak informowałem Państwa do dnia dzisiejszego do tutejszej jednostki samorządu terytorialnego nie wpłynęła uchwała wyrażająca zgodę Gminy Iłów, w imieniu której będzie działał Pan Wójt na nabycie w drodze bezprzetargowej nieruchomości w postaci Pałacu



w Giżycach. To jest pierwsza rzecz. Jakby w mojej ocenie istnienie takiej uchwały jest warunkiem, żebyście Państwo procedowali zmianę uchwał, która w dniu dzisiejszym została zaplanowana w porządku obrad. Po drugie drodzy Państwo podjęcie takiej uchwały przez Gminę Iłów wymaga określonych przygotowań zmian w budżecie, w planach rozwoju tejże Gminy.”

Głos z Sali „Ceny jeszcze nie ma.”

Mecenas P. Drewniak powiedział, „Pytanie czy ktokolwiek w Gminie Iłów ma co do tej nieruchomości konkretne skonkretyzowane plany polegające na rachunku zysków i strat, czyli ktoś sporządził biznes plan polegający na tym, że nieruchomość kupi się z bonifikatą bądź też bez tej bonifikaty, jakie będzie przeznaczenie tej nieruchomości. Musi nas o tym oczywiście poinformować czy będzie miał pieniądze na to, aby zapewnić funkcjonowanie tej nieruchomości po jej ewentualnym nabyciu. Tak jak Państwu powiedziałem w swojej opinii w takim stanie rzeczy jak teraz nie macie Państwo podejmując taką, a nie inną uchwałę w dniu dzisiejszym pewności, że ta nieruchomość niezwłocznie po tym, jak zostanie nabyta przez Gminę Iłów, zostanie przez tę Gminę Iłów zbyta na rzecz podmiotu trzeciego w procedurze przetargowej, bądź też bez przetargu. To już nie ma znaczenia. Natomiast pytanie właśnie na jakim stopniu zaawansowania są prace w Gminie Iłów, aby zapewnić funkcjonowanie tej nieruchomości po jej ewentualnym przejęciu. Sama uchwała intencyjna jest niewystarczająca do tego, aby dopełnić procedur zbycia tej nieruchomości przez powiat na rzecz Gminy Iłów, dziękuję.”

Radny J. Żelichowski powiedział, „Panie Przewodniczący proszę o głos.”

Przewodniczący A. Kierzkowski powiedział, „Nie daję Panu głosu, przechodzimy do punktu 5.”

Radny J. Żelichowski powiedział, „Ale ja chcę w kwestii formalnej się wypowiedzieć.”

Przewodniczący A. Kierzkowski powiedział, „Dyskusja będzie w punkcie 7.”

Radny J. Żelichowski powiedział, „Dziękuję, że Pan mi na to zwraca uwagę, bo ja od początku Pana o to proszę, żeby tak było. Tylko wie Pan, proszę nie nadużywać osoby, która nie wiem czy jest radcą Powiatu, czy jest radcą Zarządu Powiatu, bo gdyby jasno, to było sprecyzowane, to my byśmy dzisiaj przyszli jako wnioskodawcy z trzema prawnikami, którzy by nas tu wspierali i byłoby tak, że nie Państwo nas przykrywacie argumentami prawnymi i to w każdym z punktów tu prezentowanych. Taka jest rola tego prawnika tutaj?”

Przewodniczący A. Kierzkowski powiedział, „nie, rola prawnika jest taka, żeby nas uświadomić. To jest prawda.”



Radny J. Żelichowski powiedział, „No to proszę, proszę nie nadużywać tej funkcji, bo Pan powinien być w tym momencie i do dyspozycji Radnych i do dyspozycji Zarządu. I wtedy to jest ok. Dziękuję.”

Ad. pkt 5

Zapoznanie radnych z propozycją Warszawskiej Izby Gospodarczej – przedstawiciel WIG

Przewodniczący A. Kierzkowski powiedział, „przechodzimy do punktu 5 - Zapoznanie radnych z propozycją Warszawskiej Izby Gospodarczej, przedstawiciela Warszawskiej Izby Gospodarczej. Czy jest osoba na sali?”

Pan Marcin Zamoyski powiedział, „Dzień dobry, Marcin Zamoyski, ja jestem przewodniczącym rady nadzorczej Warszawskiej Izby Gospodarczej. My, żeśmy składali wstępną, bardzo ogólną propozycję związaną z możliwością przemyślenia, jak zagospodarować tę nieruchomość, żeby służyła mieszkańcom, żeby nie była prywatną własnością. Niestety, ta propozycja została przez Panią Starostę potraktowana dość nieprzychylnie. Nie chciałbym tego komentować teraz. Ogólnie rzecz biorąc, wydaje nam się, że istnieją bardzo do duże, dobre możliwości, żeby z Gminą, Iłów i być może z innymi z innymi organizacjami spróbować tak zagospodarować tę nieruchomość, żeby ona służyła mieszkańcom, żeby nie była prywatną własnością. Nie widzimy żadnych problemów prawnych, żeby dzisiaj znaczy, ja jestem prawnikiem, zapoznałem się z dokumentacją i to co Pan Mecenase mówi jest po prostu manipulacją. Natomiast Państwo..., kiedyś byłem radnym, wiceprzewodniczącym rady powiatu 15 lat temu, więc też znam trochę jeszcze procedury. Możecie Państwo bez problemu podejmować takie uchwały, bo to wy podejmujecie uchwały co do sposobu zagospodarowania nieruchomości, a wykonanie tych uchwał powierzacie Zarządowi. Powiat Iłów nie może kupić. Przepraszam, gmina Iłów nie może kupić w przetargu tej nieruchomości, nie może. Pani Starosta, Pani podpisała w pismach, żeby się przyłączyła Gmina Iłów do przetargu, to tylko świadczy o pani braku wiedzy na ten temat. Mam to pismo. To po pierwsze, po drugie gmina Iłów działa w imieniu mieszkańców swoich, w imieniu mieszkańców powiatu i to nie jest tak, że Gmina Iłów w momencie, kiedy przejmie tę nieruchomość czy za darmo, czy kupi ją to pozbawia jakich pieniędzy samorząd. Nie, te pieniądze, ta nieruchomość cały czas będzie w samorządzie waszym lokalnym. Każdy z każdej innej gminy i z Warszawy i spoza Warszawy może przyjechać i korzystać z tej nieruchomości, jeżeli będzie ona odpowiednio zagospodarowana. My nie możemy złożyć razem z Gminą Iłów dzisiaj konkretnej oferty, pewnie Gmina Iłów nie może złożyć konkretnej oferty na zakup tej nieruchomości, bo nie wiadomo jaka jest wynegocjowana cena. Trudno kupować „kota w worku”. Gmina nie może podjąć uchwały wyrażającej zgodę na kupno nieruchomości, nie wiedząc, ile ona ma kosztować Panie Mecenase. No to byłoby dopiero wykroczenie, tak. Nasza propozycja jest dość szeroka współpracy z gminą. My nie chcemy kupować tej nieruchomości, jako Warszawska Izba Gospodarcza, my chcemy tylko włączyć się w za gospodarowanie. Pomóc w uzyskaniu środków zewnętrznych na to, żeby



wyremontować zabytek, stworzyć pewien program związany z zagospodarowaniem tej nieruchomości w oparciu o potrzeby mieszkańców. Myśleliśmy tutaj o tym, żeby zrobić szerokie konsultacje społeczne. Możemy tylko dzisiaj powiedzieć, jak w innych miejscach w Polsce i na Mazowszu są wykorzystywane tego typu obiekty przez samorządy. Są to przede wszystkim miejsca kulturotwórcze, społeczno-twórcze. Tam mogą się spotykać mieszkańcy tam mogą się spotykać ludzie, którzy przyjeżdżają na różnego rodzaju imprezy integracyjne, na targi śniadaniowe, na targi zdrowej żywności, może mogą tam brać udział w takich, to jest miejsce, gdzie można by było organizować różnego rodzaju kursy, konferencje, spotkania. Nie ma takiego miejsca w Iłowie. Po prostu w Iłowie czegoś takiego nie ma i warto byłoby skorzystać z takiej możliwości żeby i Gmina Iłów mogła w oparciu o tą nieruchomość takie miejsce stworzyć. Różnica między pieniędzmi a nieruchomościami jest taka, że pieniądze można dodrukować i jak wiemy, że to tak się robi i są pieniądze. Można je zdobyć, zarobić, natomiast nieruchomości nie można pomnożyć. Ziemia jest i będzie tyle metrów kwadratowych. Jeżeli powiat sprzeda dzisiaj tą nieruchomość jakiemuś prywatnemu inwestorowi, który sobie tam to ogrodi i będzie sobie szczęśliwie mieszkał, to nigdy więcej nie będzie... znaczy będzie bardzo trudno, żeby Gmina Iłów mogła kiedykolwiek z tej nieruchomości skorzystać. Dlatego warto się nad tym zastanowić. Państwo możecie cofnąć, wstrzymać uchwałę wyrażającą zgodę na sprzedaż tej nieruchomości, zalecić, żeby Starosta podjął negocjacje z wójtem Iłowa w sprawie szczegółowych warunków przejęcia tej nieruchomości wtedy zostaną dokładnie określone, zgodnie z ustawą o samorządzie terytorialnym cele, na które będzie ta nieruchomość wykorzystana. My, jako dość duża międzynarodowa działająca w sieci międzynarodowej instytucja zobowiązaliśmy się, że wesprzemy merytorycznie Gminę Iłów, która jest gminą małą, rolniczą można powiedzieć, która liczy też na naszą pomoc. My żeśmy to zadeklarowali i to zrobimy, żeby przygotować taki program do tego, żeby tamto miejsce służyło mieszkańcom Gminy Iłów. To nie jest trudne, to jest łatwe, tylko do tego są potrzebne chęci, to nawet nie jest kosztowne. Państwo powinniście się nad tym zastanowić, bo dzisiaj decyzja Rady będzie powodować, że zamykanie, uniemożliwienie działania na przyszłość i realizację pewnych pomysłów, których może jeszcze nie ma, ale mogą być. Popatrzcie, co się stało z innymi nieruchomościami, zwłaszcza zabytkowymi w na terenie powiatu wszędzie są tam albo jakieś biznesy, gdzie się robi wesela prywatne albo ktoś po prostu sobie mieszka i ma ogromny płot i nie można tego zwiedzić, zobaczyć. Marzy mi się, dlatego się tym też trochę zajmuje, aby taki system powstał kiedyś w Polsce jak jest w Wielkiej Brytanii, gdzie wszystkie zabytki zazwyczaj w 90 procentach duże pałace z parkami przejmuje specjalny fundusz państwowy po to, żeby je odbudowywać, remontować i udostępniać mieszkańcom. Życzyłbym tego również Gminie Iłów i Powiatowi Sochaczewskiemu. Jeżeli Państwo macie jakieś pytania, to proszę bardzo, jestem do dyspozycji.”

Przewodniczący A. Kierkowski powiedział, „Dziękuję bardzo.”

Starosta J. Gonta powiedziała, „Ja mam pytanie.”



Przewodniczący A. Kierzkowski powiedział, „proszę Państwa jeszcze teraz nie. Bardzo Panu dziękuję.

Ad. pkt 6

Zapoznanie radnych ze stanowiskiem Ruchu Społecznego „Otwarty Sochaczew” – przedstawiciel RS „Otwarty Sochaczew”

Przewodniczący A. Kierzkowski powiedział, „Punkt 6 - Zapoznanie radnych ze stanowiskiem ruchu społecznego otwarty Sochaczew, przedstawiciel ruchu, Otwarty Sochaczew. Czy jest na sali? Bardzo proszę. Do protokołu bardzo proszę się przedstawić.”

Pani Katarzyna Pyś – Fabiańczyk powiedziała, „Dzień dobry. Katarzyna Pyś - Fabiańczyk, ja może zacznę właśnie od takiego krótkiego przedstawienia się, bo rozumiem, że występujący są przepytывani ze swoich kompetencji, doświadczenia, więc chciałam powiedzieć, że mam magistra, skończone studia wyższe na Uniwersytecie Warszawskim i ukończone.”

Przewodniczący A. Kierzkowski powiedział, „nie konieczne.”

Pani Katarzyna Pyś – Fabiańczyk powiedziała, „ale Pani Starosta zadaje takie pytania, dwa kierunki podypłomowe- zarządzanie nieruchomościami i pośrednictwo w obrocie nieruchomościami. Od 20 lat pracuję na rynku nieruchomości.”

Przewodniczący A. Kierzkowski powiedział, „Pani Starosta poszukuje fachowców do pracy.”

Pani Katarzyna Pyś – Fabiańczyk powiedziała, „Nie, ja nie jestem zainteresowana. Dziękuję.”

Przewodniczący A. Kierzkowski powiedział, „Aha, to bardzo prosimy o przedstawienie.”

Pani Katarzyna Pyś – Fabiańczyk powiedziała, „natomiast jestem tutaj nie dlatego, że mam takie doświadczenie, wykształcenie czy kompetencje, ale jestem tutaj, ponieważ reprezentuje ruch Otwarty Sochaczew. Jest to ruch niezależny, który zajmuje się w naszym mieście, w gminie, w powiecie poprawianiem dobrostanu mieszkańców. Kilkadziesiąt osób w sposób charytatywny można powiedzieć, bo poświęca swój własny czas, własne środki na to, żeby siać łąki, sprzątać teren, malować murale, pracować z niepełnosprawnymi. Mam mnóstwo projektów, o których można sobie poczytać na naszej stronie na Facebooku. Dlaczego tutaj jestem przede wszystkim dlatego, że z uwagi na to, że naszą stronę internetową obserwuje ponad 2000 mieszkańców. Kilkadziesiąt osób działa aktywnie. Mamy kilkuset, takich można powiedzieć, że wspierających mieszkańców Sochaczewa. Ludzie zaczęli się do nas zgłaszać z pytaniem, dlaczego dom dziecka został wyprowadzony z Giżyc? Dlaczego w mediach pojawił się komentarz o tym, że ten dom już jest sprzedany, zanim jeszcze był ustalony przetarg i ci wszyscy mieszkańcy zwracali się do nas z tymi pytaniami. W związku z czym jeszcze w styczniu napisaliśmy petycję, nawet zamieszczając



tam pewne propozycje tego, w jaki sposób pałac można by było zagospodarować, petycję tę poparło 190 osób w Internecie, plus zebraliśmy jeszcze dodatkowo i złożyliśmy podpisy mieszkańców. To jest ta petycja, którą Państwo omawialiście na Radzie, no ta podobna nieistniejąca petycja. Natomiast wszyscy mogliśmy się tej dyskusji przesłuchać. Można ją znaleźć w Internecie. Więc tak, jestem tutaj przede wszystkim po to, żeby dowiedzieć się, jaki jest powód tak szybkiej pilnej sprzedaży, mimo tego, że wiele stron wytyka różne uchybienia, błędy. Ja dzisiaj tego nie będę analizować, bo no wszyscy mieliśmy okazję się przysłuchać argumentom dwóch stron. Natomiast chciałam powiedzieć, że fakty są takie, że wycena jest bardzo niska i ja oczywiście z wyceną nie dyskutuję, bo to wycena, że obiekt jest w bardzo dobrym stanie technicznym, a stan techniczny jest podawany jako jedna z przyczyn sprzedaży, że obiekt może zostać przeznaczony na ważne cele społeczne, o czym bardzo ciekawie opowiedział mój przedmówca. Uważam, że obowiązkiem wszystkich Państwa jest dbanie, gospodarowanie nieruchomościami w sposób właściwy, gospodarny, rzetelny. No i na to liczą mieszkańcy. Dziękuję.”

Ad. pkt 7**Dyskusja, pytania do gości i Zarządu Powiatu**

Przewodniczący A. Kierzkowski powiedział, „Dziękuję, proszę Państwa otwieram dyskusję.”

Starosta J. Gonta powiedziała, „To ja proszę o głos.”

Przewodniczący A. Kierzkowski powiedział, „Pytania do gości, Zarządu Powiatu bardzo prosimy. Bardzo proszę Pani Starosta.”

Starosta J. Gonta powiedziała, „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado ja tak na gorąco kwestie pytań. Pierwsze pytanie mam do pani Katarzyny Pyś-Fabiańczyk tak na gorąco. Czytam w internecie. Zresztą sama pani powiedziała, że jest Pani cenioną ekspertką z wieloletnim doświadczeniem w branży nieruchomości. Ja chciałam Panią zapytać, czy jako ekspert w sprawie nieruchomości ma Pani taką wiedzę, że jeżeli się organizuje przetarg ustny, nieograniczony, to cena, którą może zaproponować w tym przetargu samorząd musi być zgodna z operatem szacunkowym. To jest raz, jeśli nawet Pani takiej wiedzy nie ma. no to dziwię się, ale trudno to moje pytanie jest inne.”

Pani Katarzyna Pyś – Fabiańczyk powiedziała, „Nie rozumiem tego pytania, bo ja powiedziałam, że z wyceną nie dyskutuję.”

Starosta J. Gonta powiedziała, „Proszę Pani, ja słuchałam Pani wypowiedzi w mediach i w tych wypowiedziach, kiedy padało pytanie, sugestia, że taka niska cena. Dzisiaj też Pani powtórzyła niska cena, to gdyby była Pani w porządku, to Pani powinna powiedzieć tak, to jest dopiero cena wywoławcza, rynek zweryfikuje. Oczywiście Pani tego nie zrobiła, bo Pani intencją było co



innego niż rzetelna informacja. Chyba, że Pani tego nie wie, co się wydaje mi raczej niemożliwe jako ekspertka na rynku nieruchomości. Proszę bardzo.”

Pani Katarzyna Pyś – Fabiańczyk powiedziała, „Tak przede wszystkim powiedziałam, że nie dyskutuję z wyceną i wycena jest niska. To możecie sprawdzić, każdy może to sprawdzić...”

Starosta J. Gonta wtrąciła, „Czy zgadza się Pani z tym, że rynek zweryfikować może cenę?”

Pani Katarzyna Pyś – Fabiańczyk kontynuując powiedziała, „Każdy mieszkaniec, nawet laik sprawdzając raporty rynkowe. Czy zgadza się Pani z tym, czy Pani się z tym zgadza?”

Starosta J. Gonta powiedziała, „Dobrze, czy Pani zgadza się z tym, że to jest cena wywoławcza i rynek zweryfikuje poprzez składanie ofert.”

Pani Katarzyna Pyś – Fabiańczyk powiedziała, „A dlaczego Pani się mnie o to pyta?”

Przewodniczący powiedział, „Panie mogą ze sobą nie dyskutować.”

Pani Katarzyna Pyś – Fabiańczyk powiedziała, „Czy w mojej wypowiedzi wynikało to innego?”

Starosta J. Gonta powiedziała, „Tak, w Pani wypowiedzi była sugestia, że powiat chce to sprzedać za bardzo niską cenę. Dziękuję.”

Pani Katarzyna Pyś – Fabiańczyk powiedziała, „Powiedziałam, że cena jest niska. Cena jest niska. Zdecydowanie za niska, a właściwa gospodarność nieruchomościami to obowiązek Starosty.”

Przewodniczący powiedział, „Jeszcze może być do Pani pytanie, Pani poczeka jeszcze może być pytanie. Kto do Pani ma jakieś pytania? Bardzo proszę. Bardzo proszę Pani ma tam pytanie. Może Pani zadać z miejsca tylko pytanie bez dyskusji.”

Pani Marlena Skrobosz zapytała, „Czy cena w związku ze szczególnymi warunkami jakie są na rynku nieruchomości może być uaktualniona?”

Radny J. Żelichowski powiedział, „Panie Przewodniczący, przepraszam tego pytania nie usłyszą mieszkańcy. Proszę umożliwić wypowiedzenie pytania do mikrofonu.”

Pani Marlena Skrobosz powiedziała, „Pytanie, moje jest takie, czy cena operatu może być uaktualniona?”



Pani Katarzyna Pyś – Fabiańczyk odpowiedziała, „tak, jak bardziej.”

Pani Marlena Skrobosz zapytała, „Kto uaktualnia cenę operatu?”

Pani Katarzyna Pyś – Fabiańczyk powiedziała, „za wycenę odpowiada, zleca Starosta.”

Pani Marlena Skrobosz powiedziała, „Szczególne warunki jakim jest teraz inflacja... Umożliwiają takie uaktualnienie.”

Przewodniczący powiedział, „Dziękuję bardzo. Panie, widzę przyszły sobie pogadać. Rynek ustali cenę, proszę Państwa, rynek. Nie rzeczoznawca, tylko rynek ustala cenę.

Głos z Sali - To po co operat?

Przewodniczący powiedział, „Przepraszam, teraz ja mam głos, proszę pani, Teraz ja mam głos. Proszę Państwa, operat jest wstępny do wyceny. Wszyscy się martwili w Sochaczewie, jak sprzedawaliśmy ogrodnik. Jednak 10 milionów, a operat był na 2 miliony. Rynek ocenił, ocenił. Bardzo proszę o pytania do tej Pani.”

Starosta J. Gonta powiedziała, „Ale ja chciałam, Panie Przewodniczący prosić o głos, bo chciałam tutaj wyjaśnić jedną rzecz.

Przewodniczący powiedział, „Pytanie?”

Starosta J. Gonta powiedziała, „Nie, chciałam wyjaśnić kwestię operatu szacunkowego i przepisów. Chcę, żebyście Państwo wiedzieli operat szacunkowy, który jest przygotowywany na pewien okres ważności. W momencie, kiedy kończy się okres ważności nie można użyć tego operatu po skończeniu do wyceny, do przetargu. Musi być uaktualniany. Operat w momencie ogłaszania przetargu był operatem aktualnym. Nie może być tak, że po ogłoszeniu przetargu ktoś nagle stwierdza, że procedura przetargowa rusza i teraz zmienia operat i daje inną cenę wyjściową. Proszę, odsyłam do przepisów odnośnie przetargów. Dziękuję. Jeszcze mam pytanie. Mam pytanie do przedstawiciela Izby Gospodarczej. Proszę Pana, Pan mówi tutaj o tym, że nie chcecie, żeby trafił pałac w ręce prywatne. Ja chciałam zapytać, izba gospodarcza, cóż to jest, cóż, to jest za twór. Czy nie jest to zrzeczenie przedsiębiorców, patrz głównie podmiotów prywatnych. To jest raz. Dwa, w korespondencji, która była między mną a Panem Traczykiem, dziwię się, że go dzisiaj nie ma, jest jedno, zacytuję Państwu tylko jeden fragmencik Państwa pisma. Piszecie Państwo w ten sposób: proponujemy przejęcie Pałacu Suskich, czyli Państwo chcą przejąć, Warszawska Izba Gospodarcza na okres do 3 lat z opcją przedłużenia na kolejne okresy. I piszecie



Państwo dalej: zakładamy, że po akceptowaniu naszego projektu przygotowanego z założeniami, czyli przez 3 lata, będziecie się zastanawiać, co tam ma być, zadbachcie i tak dalej i piszecie, że zakładamy, że po zaakceptowaniu naszego projektu przygotowanego zgodnie z powyższymi założeniami, nieruchomość zostanie sprzedana lub wydzierżawiona na odpowiedni okres podmiotowi wskazanemu przez WIG. Proszę Państwa, to jest dla mnie po prostu... ja nawet nie mam słów, żeby to ocenić, dziękuję.”

Głos z Sali – „Pani nie ma tego oceniać.”

Przewodniczący powiedział, „Dziękuję bardzo.”

Pan Marcin Zamoyski powiedział, „Jeśli Pani pozwoli, to ja odpowiem.”

Starosta J. Gonta powiedziała, „Tak, proszę bardzo.”

Pan Marcin Zamoyski powiedział, „Chcę tylko, że nie będę cytował Pani odpowiedzi, bo ona była obraźliwa i z błędami ortograficznymi. Natomiast powiem tak, to była propozycja współpracy. Pani to wrywa z kontekstu, my nie składamy wniosku o to, żeby kupić tę nieruchomość. Właśnie ona wychodziła z takiego założenia, żeby przemyśleć i opracować sposób wykorzystania tej nieruchomości wspólnie z Powiatem właścicielem tej nieruchomości. Okazuje się, że po Pani odpowiedzi w ogóle nie ma jakiegokolwiek przestrzeni do jakiegokolwiek dyskusji. Pani tu mówiła o kompetencjach. Co do kompetencji Starostwa to nie chciałbym tutaj dyskutować, ale wydaje mi się, że Pani na pewno nie ma żadnych kompetencji, żeby się wypowiadać na różne tematy. I dlatego, dlatego ...

Przewodniczący wtrącił, „chwileczkę, halo chwileczkę.”

Pan Marcin Zamoyski kontynuując powiedział, „ja mówię o kompetencjach, Panie Przewodniczący i dlatego rozmawialiśmy z Gminą Iłów. Poproszono nas o to, żeby w ramach tego, co my żeśmy opracowali, że byśmy to przedyskutowali i pracujemy. Stworzyliśmy zespół roboczy, mamy bardzo dobre pomysły, żeby zagospodarować tę nieruchomość, ale najważniejsze są pomysły mieszkańców. My posiadamy fachowców od funduszy unijnych, aplikacji, w różnych językach możemy to nawet napisać. Możemy pojechać tam, gdzie być może nikt z Iłowa nie pojedzie i załatwić różne rzeczy. Potrafimy spotkać się z odpowiednimi urzędnikami w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wiemy, jak funkcjonuje administracja w pewnych zakresach i to jest nasza know-how i wiedza, którą chcemy zaproponować gminie Iłów. Z powiatem już przestajemy rozmawiać, bo nie ma tutaj o czym rozmawiać.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Dobrze dziękuję. Ja tylko zapytam Pana,



czy Warszawska Izba Gospodarcza ma kapitał, żeby stanąć do przetargu, do zakupu tego Pałacu?”

Pan Marcin Zamoyski odpowiedział, „Warszawska Izba Gospodarcza nigdy nie chciała kupić tego pałacu i stanąć do przetargu.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Pytam, czy ma kapitał, żeby kupić ten pałac. Pan odpowie tak lub nie.”

Pan Marcin Zamoyski odpowiedział, „Ja odpowiadam Panu do końca proszę posłuchać, to może Pan zrozumie jak Pan posłucha do końca. Mianowicie my nigdy nie składaliśmy wniosku o to, żeby kupować ten pałac, tylko żeby wypracować...”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Ale ja nie pytam, czy składaliście wniosek, bo nie wiem.

Pan Marcin Zamoyski powiedział, „ale dlatego nie ma potrzeby, żebyśmy mieli kapitał na to, żeby kupować pałac.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Aha nie macie kapitału.”

Pan Marcin Zamoyski powiedział, „Natomiast jeśli Pan chce wiedzieć, czy Warszawska Izba Gospodarcza ma środki na swoją działalność i na tego typu działalność, tak ma.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Fundacja każda ma. Do Pani też mam pytanie. Czy ruch społeczny ma też kapitał, żeby stanąć do przetargu na zakup tego Pałacu?”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Pani odpowie, bo to jest do protokołu. Ja mam pytanie, może Pani do mikrofonu? Bardzo proszę.”

Pani Pyś-Fabiańczyk powiedziała, „Ruch Otwarty Sochaczew zjawiał się na tym spotkaniu, ponieważ mieszkańcy są zaniepokojeni sprzedażą pałacu w Giżycach przeprowadzoną w trybie pilnym, wyprowadzeniem dzieci z domu dziecka i przeznaczeniem budynku pod cele inne niż użyteczne społecznie. I mam jeszcze takie pytanie, czy Państwo jako starostwo przygotowaliście jakiegokolwiek plan zagospodarowania tego budynku, zanim podjęliście decyzję o sprzedaży, bo to jest wasze obowiązki.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Kapitału nie macie rozumiem?”

Głos z Sali - „Śmieszne pytanie.”



Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Nie, no pytać trzeba. Proszę Pani Radna Bożena Samson.”

Radna B. Samson powiedziała, „Proszę Państwa, powiem tak. Żeby tak już przestać zaogniać całą sytuację, to ja widzę, że tak naprawdę te trzy podmioty, które tutaj akurat tak jak to się mówi przystąpiły do takiej merytorycznej rozmowy, po prostu dobrze się dogadujecie, więc tak naprawdę ja mam taką propozycję. Też musicie zrozumieć nas jako członków zarządu tak naprawdę. Słuchajcie Państwo przekazemy komuś nawet i gminie Iłów, a potem, gdy się przykładowo okaże, że coś w tej inwestycji jest nie tak, albo to się nie opłaca to po prostu gmina Iłów wystawia tę posiadłość na sprzedaż i ją sprzedaje. Więc tak naprawdę, jeżeli tą Warszawską Izbę Gospodarczą jest stać i ma naprawdę taki szeroki cel, to być może my kiedyś też pomożemy. Jeżeli by stanęła do przetargu, kupiła to i po prostu tak naprawdę budynek jest tak rozległy, teren jest tak rozległy, że tak naprawdę można pomieścić w ogóle wszystkich Państwa. Tak naprawdę tam są dwa piętra jeszcze można zagospodarować piwnicę. Jest 8 ha ziemi, naprawdę można słoiki i nie słoiki i gliny i wszystko robić. Po prostu musicie się też postawić w naszej sytuacji, że my jako radni powiatowi przede wszystkim musimy dbać o majątek tutaj naszego powiatu, bo też zostaniemy kiedyś rozliczeni. Potem przyjdzie następny zarząd i powie Pani Bożeno, Pani tak lekką ręką przekazała komuś Pałac. No nie jest to tak w porządku. Jeżeli jest naprawdę kogoś stać, to nie zaogniamy sytuacji. Naprawdę jeżeli wszyscy tak już chcemy pomóc, to tak naprawdę pomagajmy, ale tak w granicach normalności. Tutaj się nie przepychajmy o stany prawne o to wszystko, bo tak naprawdę powiat jest nas wszystkich i powinniśmy normalnie usiąść do rozmowy na zasadzie takiej, że my też mamy swój określony cel i my nie możemy tak rozdawać, bo to też nie jest w porządku. Słuchajcie Państwo też trzeba jakoś do tego wszystkiego podejść normalnie. Nie, to wcale nie chodzi o to, że sprzedać, bo tak naprawdę to chodzi o to, że też może nie wiem... Jeszcze na razie nie wiemy, czy w ogóle ktokolwiek kupi. Też nie jest wiadomo co, ale tak jak ja mówię, proszę Państwa, spokojnie, merytorycznie przemyślny sytuację. Jeżeli te trzy podmioty się dogadują, naprawdę można stworzyć coś fajnego.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Dziękuję bardzo.”

Pan Marcin Zamoyski powiedział, „Czy ja mam odpowiedzieć na to pytanie, bo ja traktuję to jako pytanie Szanowny Panie. Powiem, że chyba Pani naprawdę jest w błędzie, bo to nie o to chodzi w samorządzie terytorialnym.”

Radna B. Samson powiedziała, „Ja wiem proszę Pana, ale nieważne.”

Pan Marcin Zamoyski powiedział, „Biznes to na straganie.”



Głos z Sali – „Jaki jest sens wyprzedawanie majątku celem pozyskiwania środków?”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Bardzo proszę Pan Żelichowski.”

Radny J. Żelichowski powiedział, „Ja mam pytanie do Pani Starosty. Pytanie związane jest z pewnymi faktami, które miały miejsce w grudniu, przed przyjęciem grudniowej uchwały o sprzedaży przetargowej tego mienia, którym dzisiaj się zajmujemy. Wówczas padła taka informacja, ja to odsłuchałem sobie, że Radni przed głosowaniem zostali poinformowani, że operat szacunkowy był dwa lata wcześniej zrobiony i aktualizowany. Natomiast z przeglądu dokumentów wynika, że tak naprawdę to zlecenie rzeczoznawca dostał w listopadzie chyba czy w październiku 2021 i w ciągu tygodnia tę wycenę wykonał i to był już rzeczywiście ten moment, że można było powiedzieć, tak jest aktualna wycena i operat szacunkowy. Drugie pytanie dotyczy z kolei informacji, która też padła wówczas. Wicestarosta poinformował nas, że dzieci będą przeprowadzone w ciągu najbliższych dwóch miesięcy, że już tam głosowaliśmy w grudniu, no to w marcu już dzieci miały być w Chodakowie. Dzieci zostały tak naprawdę dopiero przeniesione do tej nowej placówki w Chodakowie tydzień temu. Czyli my praktycznie nie powinniśmy byli tej uchwały podejmować z takim wyprzedzeniem, mając informację, że niebawem dzieci zostaną przeniesione. Co stało na przeszkodzie, żeby Zarząd Powiatu dopiero teraz, mając już przeprowadzone dzieci i sytuację bardzo klarowną z tym obiektem, przyszedł na sesję i zapytał Radę, w jakim trybie i czy chce w ogóle Rada wyrazić zgodę na sprzedaż. Wyraziliśmy wówczas na sprzedaż przetargową, to znaczy część wyraziła, bo to było 9 do 8, czyli to jest bardzo kontrowersyjny w ogóle moment, jeśli chodzi o tak poważną decyzję. Ostatnie pytanie do Pani Starosty związane jest z tym, co na wstępie powiedziałem z tą wyceną rzeczoznawcy. Czy został rzeczoznawca poinformowany, że powiat w ostatnich 10 latach zainwestował modernizując ten obiekt prawie 1.000.000 złotych? Czy rzeczoznawca uwzględnił ten fakt, wyceniając tę nieruchomość? Czy pamięta Pani, jaką kwotę Zarząd Powiatu przeznaczył na te inwestycyjne sprawy za Pani funkcjonowania jako Starosty? Żeby Pani przypomnieć, to była to kwota około 650.000zł i dziwię się, że Zarząd Powiatu mając taką informację później stwierdza, bo to też w protokole Zarządu się pojawiło, że ten obiekt nie stanowi jakiejś wartości dla Zarządu, żeby w niego jeszcze angażować dalsze środki i próbować go zagospodarować pod jakieś cele i realizację zadań powiatowych. Dlatego Zarząd jednogłośnie, a wtedy was czwórka była na tym posiedzeniu, zdecydował, żeby Radzie Powiatu przedłożyć projekt o sprzedaży przetargowej.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Bardzo proszę Pani Starosto.”

Starosta J. Gonta powiedziała, „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado nie bardzo rozumiem pierwsze pytanie, o co chodzi z tym operatorem. Otóż operatu szacunkowego dokonuje człowiek, który ma do tego uprawnienia. Operat szacunkowy został przygotowany rozumiem, że zgodnie ze sztuką bo ten podmiot, który nam wykonywał operat takie dokumenty posiada. Ważne jest, aby na



moment ogłoszenia przetargu operat był aktualny. Aktualność operatu można uzyskać w ten sposób, że do pewnego czasu w zależności od tego, jak długo już minął czas ważności można go zaktualizować, a w innych przypadkach trzeba robić nowy. Zostało wszystko tutaj przygotowane zgodnie z przepisami. Teraz mówicie Państwo pośpiesznie przetarg, pośpiesznie sprzedaż. Otóż proszę Państwa wtedy, kiedy była uchwała podejmowana, czyli w grudniu 2021 roku, ja podjęłam zobowiązanie publiczne w stosunku do wszystkich Państwa, że oczekuje do końca marca sensownych propozycji. Dlaczego mówię sensownych, bo wpływały od Państwa różne propozycje. A może dom samotnej matki? Ja poprosiłam Panią dyrektor ile mieszkańców powiatu sochaczewskiego zostało przez ostatnie 2 lata skierowane do domu samotnej matki – zero. Państwo rzucacie tylko hasła. A może to, a może muzeum słoików, a może tamto. Dalej powiem. W związku z tym to nie była pośpieszna sprzedaż, czego ja od Państwa od wszystkich chętnych, zainteresowanych pałacem oczekiwałam. Oczekiwałam trzech rzeczy. Po pierwsze, co ma tam być, w jaki sposób ma być przystosowany, ile będą koszty wynosiły przystosowania, jakie będą źródła finansowania i potem jakie koszty utrzymania i jakie koszty i źródła finansowania. To padały zarzuty i to samo zgłaszałam do Warszawskiej Izby Gospodarczej i co mi Pan prezes odpowiedział. Mam tutaj, tu jest napisane to co ja podałam o tych wymogach, że moja koncepcja jest bardzo słuszna. W pewnym momencie coś się dopiero zmieniło Panu prezesowi. Nie wiem dlaczego, że moja koncepcja, że ja chcę draftu, czegoś w formie skróconego biznesplanu jest słuszna. Prosiłam o przygotowanie czegoś takiego Izbę i wtedy przyjdę na Zarząd z tym, będziemy się spotykać. Oczywiście zostałam obrażona niejednokrotnie, ale już to zostawiam na marginesie. Pan mówi, dlaczego teraz? Ale dlaczego wtedy? Dlatego, że przyszedł marzec, koniec marca nie było żadnej oferty. Państwo wiecie, doskonale radni powiatowi, a przede wszystkim radni gminni z tego, co się orientuje, jest ustawa, która nakazuje procedować w gminach, prawdopodobnie nie wiem, ale może tak jest budżet obywatelski. My jako powiat robimy to. Wnioskodawca ma konkretne wytyczne. Jak przychodzi z pomysłem, to musi powiedzieć, co to ma być, ile to będzie kosztowało, kto to będzie utrzymywał? I to jest ten wstęp. Ja się nie doprosiłam nawet takiego zwykłego wstępu i dlatego nie w marcu i dlatego w czerwcu ogłosiliśmy to. Uważam, że za późno ogłosiliśmy ten przetarg bo proszę Państwa, idzie zima za chwilę będzie trzeba odśnieżać, zwałć śnieg z dachu, będzie trzeba ogrzewać ten budynek, będzie trzeba ponosić koszty dozoru, bo jeżeli tam nie wprowadzimy ochrony polegającej nie na kamerach, tylko ochrony polegającej na fizycznym pobycie ochroniarza, co jest bardzo drogi, to będziemy mieli to, co mieliśmy w Gawłowie. Pałac w Gawłowie został sprzedany Pan Jerzy Żelichowski wtedy był radnym jakoś tak kiedy była uchwała o przeznaczeniu do sprzedaży, jakoś tak nie walczył, że to perełka, że to jest dziedzictwo narodowe, ale po ilu latach został sprzedany. Co się działo? My mieliśmy interwencje praktycznie raz w tygodniu, tam było rozkradzione wszystko, co było możliwe do rozkradzenia. Co z tego policja, poszukiwania i tak dalej to wszystko się odbywało, ale proszę zapytać, proszę sprawdzić, co zostało z tego pałacu. My właśnie chcieliśmy wtedy, kiedy pałac jest w dobrym stanie, kiedy nie niszczał jeszcze, kiedy można uzyskać po pierwsze w miarę wysoką za niego cenę go sprzedać to jest raz, a dwa nie ponosić właśnie tych



kosztów. Państwo mówicie coś innego zrobić. Proszę bardzo, ktoś rzuca hasło DPS przecież z DPS-u żeśmy wyprowadzali z pałacu mieszkańców. Mówicie Państwo jakaś wioska zdrowia, jakieś centrum rehabilitacyjne. A czy zdajecie sobie z tego sprawę, że tam nie ma windy, że tam nie ma odpowiednich szerokości drzwi, żeby z wózkiem inwalidzkim wjechać do łazienki. Czy Państwo zdajecie sobie z tego wszystkiego sprawę? No nie, bo najlepiej to jest powiedzieć, żeby tam było coś, więc ja pytam, co proponujecie? Bo ja nie widzę ani tam możliwości, oczywiście można zrobić piaty, szesnasty na terenie powiatu dom kultury tylko proszę wskazać, kto to będzie finansował. Kto to będzie utrzymywał? Oczywiście takiego wskazana nikt nie mówi, bo najlepiej, żeby to zrobił powiat, Otwarty Sochaczew, tam by sobie robił występy chwil swojego teatru, trzeba tam scenę zbudować, bo jej nie ma. Trzeba wszystko zrobić. Proszę Państwa, ja bardzo proszę wszystkich, żebyście Państwo troszeczkę realizmu w tych waszych dywagacjach, w tych waszych..., bo ja to niestety, ale nazywam to no nie będę już wyrażała się, bo może zbyt mocnych słów użyję, ale proszę o realistyczne podejście do sprawy. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Dziękujemy. Pani Ptaszkiewicz ma głos.”

Radna Agnieszka Ptaszkiewicz powiedziała, „Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, ja mam w takim razie pytanie do Pani Starosty. Dlaczego pomimo tych mglistych, jak Pani twierdzi propozycji, jakie padały, były publikowane i konkretnej i wydaje mi się propozycji do rozmów, do spotkania skierowanej od Warszawskiej Izby Gospodarczej nie spotkała się Pani z wnioskodawcami, którzy wstępnie mieli jakieś propozycje. Nie wyraziła Pani absolutnie żadnego zainteresowania tym, co jest głoszone, wręcz odrzuciła Pani możliwość spotkania. Teraz też słyszę głosy, że może Izba z innymi podmiotami, które tutaj się świetnie dogadują, może nabyć pałac. To nie o to chodzi. Wypowiedź Pani Bożeny Samson jest co najmniej dziwna. Tu ze słów Pani Starosty, nie wiem czy dobrze zrozumiałam czy Pani Starosta się przejęczyła, ale ja mam również przed sobą pismo Warszawskiej Izby Gospodarczej. Izba proponowała wynajęcie pałacu Suskich na okres 3 lat, do 3 lat z opcją przedłużenia, a nie przejęcie.”

Starosta J. Gonta wtrąciła, „ja czytałam Pani treść.”

Radna A. Ptaszkiewicz kontynuując powiedziała, „Więc ja zrozumiałam przejęcie. Nie wiem, czy inni radni..., a ja cytuję proponuję wynajęcie, więc jakby poszła już dyskusja troszkę w innym wątku, w innym kierunku. Ja po prostu pytam, czemu w takim razie przez te parę miesięcy, tutaj Pani upiera się tego terminu 31 marca, nie spotkała się Pani z osobami i instytucjami, które mimo wszystko składały określone propozycje. Można było właśnie na spotkaniu być może wypracować jakiś pomysł, ewentualnie załączek czegoś, co byłoby dobre dla powiatu, dla gminy, a przede wszystkim dla mieszkańców. Dziękuję.”



Starosta J. Gonta powiedziała, „Ja zacytuję jeszcze raz fragment tego pisma. Rzeczywiście tu było napisane. Proponujemy wynajęcie pałacu na okres 3 lat z opcją przedłużenia na kolejne okresy i w tym czasie co zrobimy? Zadbamy i zabezpieczymy obiekt zabytkowy zgodnie z obowiązkami wynikającymi z ustawy o ochronie zabytków. Przeprowadzimy szczegółowe konsultacje z lokalną społecznością, 3 lata będziemy konsultować z lokalną społecznością gminy Iłów i powiatu sochaczewskiego, co do możliwości realizacji projektów zagospodarowania nieruchomości. Przygotujemy przez 3 lata, będziemy przygotowywać szczegółowy projekt wraz z propozycją rozwiązań finansowych i prawnych, dalszego wykorzystania i rewitalizacji pałacu Suskich w Giżycach. Później jest punkt następny. Zakładamy, że po zaakceptowaniu naszego projektu przygotowanego zgodnie z powyższymi założeniami, nieruchomość zostanie sprzedana lub wypożyczona na odpowiedni okres podmiotowi wskazanemu przez Warszawską Izbę Gospodarczą. Czy Pani, jako odpowiedzialna za mienie powiatu, gdyby była Pani przewodniczącym zarządu, zgodziłaby się Pani na taką oto perspektywę? My teraz wam wynajmujemy na 3 lata, po 3 latach ja nie wiem, proszę Państwa co byśmy zostali przez te 3 lata? A dlaczego? Bo powiem Państwu, dlaczego Pan Marek Traczyk, szkoda, że go dzisiaj nie ma, nabył zabytkową nieruchomość od gminy Iłów. Ja go chciałam zapytać, jakie funkcje społeczne przygotował, w jaki sposób dał mieszkańcom do użytkowania tę nieruchomość. Co się okazało, Pan Traczyk ją po prostu sprzedał i wziął, mówiąc kolokwialnie kasę. Dzisiaj ja nie mogę się zgodzić na to jako członek zarządu, żeby wynająć komuś na 3 lata, na 2 lata, na ileś, bo ja nie wiem po pierwsze, co ja zastanę po zakończeniu okresu wynajmu. Ja mogę w trakcie wynajmu widząc, że ktoś o to nie dba, nie zabezpiecza, że stoi, że niszczyje mogę mieć roszczenia do danej osoby czy podmiotu, który to wynajmuje. Ale ja nie jestem pewna, czy ta osoba rzeczywiście zadba i co z tego, że ja pójdę, później będę chodziła po sądach o naprawy szkód, a zostanie to zniszczone, rozgrabione. Ja bardzo proszę, bo są prawdopodobnie zdjęcia w wydziale mienia, szkoda, że nie przyniosłam zdjęć pałacu w Gawłowie, to byście Państwo zobaczyli, co się dzieje. Dzisiaj, jeśli ktoś mi mówi takie rzeczy, że po pierwsze przez 3 lata będę się zastanawiała, a pytanie jest takie, będziesz się zastanawiała 3 lata i co dalej przy tym zastanawianiu, w jaki sposób mi zagwarantujesz, bo ja jeżeli już, to bym zaraz poprosiła o umowę wynajmu z jakimś kilku milionowym zabezpieczeniem. Oczywiście tu też o tym by nie było mowy, więc prosta sprawa nie było konkretnych ofert, Państwo wszyscy się przerzucaliście różnymi pomysłami, centrum rehabilitacji... Przepraszam bardzo w jaki sposób tam chcecie rehabilitować niepełnosprawnych? Macie tam winę, a wiecie, że konserwator zabytków, żeby na cokolwiek wyrazić zgodę to jest droga przez ileś czasu, żeby cokolwiek uzyskać. Nie wiecie tego, dziękuję.”

Przewodniczący Rady A. Kierkowski powiedział, „Dziękuję bardzo, Pan Chocian.”

Radna A. Ptaszkiewicz powiedziała, „A czy ja mogę ad vocem odpowiedzieć Pani Staroście?”

Przewodniczący Rady A. Kierkowski odpowiedział, „Nie, na razie Pan Chocian.”



Radny J. Chocian powiedział, „Panie Przewodniczący, Pani Starosto słuchając tutaj tej dyskusji, mam kilka takich wewnętrznych refleksji. Pierwszą to do Pana z Mazowieckiej Izby Gospodarczej. Wie Pan, Pan się chwali, że 15 lat Pan był w samorządzie i widocznie Pan zapomniał pewnie o procedurach jakie są dzisiaj, bo 15 lat minęło, a Pan mówi, że Pan jest po prostu z Mazowieckiej Izby Gospodarczej. Ja Szanowni Państwo, powiem jedną rzecz. Ja przez 25 lat byłem w Powiatowej Izbie Gospodarczej, przypomnę Państwu jako jedną taką wspaniałą historię. Nie wiem, czy Państwo, a myślę Pan Radny Żelichowski dobrze pamięta, jak się spalił pawilon przy ulicy Traugutta. Wszyscy ci, którzy pamiętają to wiedzą. Był problem co z tym tematem zrobić. To było po prostu dane w wieczyste użytkowanie, było dzierżawione przez Społem i dlatego. Wiecie Państwo, wtedy była ta Powiatowa Izba Gospodarcza. Powiatowa Izba Gospodarcza tak samo postąpiła. Chciała ten teren przejąć, jak dzisiaj słyszę Pana, jakie propozycje myśmy składali w tamtym czasie, kiedy był..., ja mogę wymieniać wszystkich tych biznesmenów sochaczewskich, mocnych w tamtym czasie z Tymińskimi, z wieloma innymi takimi, którzy mogliby tego..., co tam miało nie być pobudowane, jaką mieliśmy działalność prowadzić. Tylko później, jak coś, do czego dochodziło i pamiętam w Robertino było takie spotkanie i ci udziałowcy Powiatowej Izby Gospodarczej już przy końcówce zaczęli się kłócić, jeszcze nie nabyli tego terenu, a już zaczęli się kłócić o udziały i zyski z tego terenu, jak będą mieli. Nie wierzę Panu, że Pan, Mazowiecka Izba Gospodarcza będzie dobroczynnie pracowała na rzecz Gminy Iłów, to już są podteksty. Proszę Państwa, nie wierzę w takie cuda i niech Pan mi tutaj nie opowiada, bo wiem jak Izby Gospodarcze działają.

Pan Marcin Zamoyski wtrącił, „Jak Pan, jak Pan się nazywa? Bo ja wystąpię..., wie Pan to jest nagrane, Pan oskarżył Warszawską Izbę Gospodarczą o to, że Warszawska Izba Gospodarcza...

Radny J. Chocian powiedział, „Ja nie wierzę Panu w te działania, które Pan proponuje.”

Pan Marcin Zamoyski powiedział, „Proszę, proszę się spodziewać pozwu.”

Radny J. Chocian powiedział, „Ale proszę Pana, ja tylko Panu mówię, że może Pan... ja się nie boję, bo ja nic złego nie powiedziałem Panu tutaj nic obraźliwego. Ja tylko mówię Panu, jak Powiatowa Izba Gospodarcza dochodziła do takich sytuacji w Sochaczewie, dlatego powiadam, że nie wierzę w te intencje, które Pan tutaj przedstawia.”

Głos z Sali – „to do kościoła.”

Radny J. Chocian powiedział, „To jest jedna, proszę Pana, niech Pan zachowa te swoje dla siebie, nie dla mnie. Ja tylko proszę Państwa, powiem krótko, jeszcze na zakończenie. Dziwię się, bo Pan tam mówi swoje sprawy, ja proszę Pana jestem 7 kadencji, 4 w mieście, 3 w powiecie samorządowcem. Znam sprawy i proszę Pana i powiem jedną zasadniczą sprawę. Pierwszy raz



spotykam się gdzie radni dzisiaj dyskutują nad tym, jak uszczuplić budżet powiatu, miasta. Zawsze walczyliśmy o pieniądze dla powiatu, żeby jak najwięcej pieniędzy było, żeby zrealizować jak najwięcej inwestycji dla powiatu, dla naszych mieszkańców, nie dla jednej po prostu gminy Iłów, tylko dla wszystkich mieszkańców, dla wszystkich z całego powiatu. I to właśnie o te pieniądze chodzi. Dzisiaj mówimy tutaj, że nie całe trzy i pół miliona, mówiliśmy o tych właśnie tutaj o tym, też pamiętam na sesji jak obrażało się, że 20 za metr zł i tak dalej. Jak się wzięło takie pieniądze obraza, że za duże pieniądze wpłynęły do budżetu powiatu. Proszę Państwa, trochę potrzeba naprawdę mi się wydaje logiki i rozsądku. Ja na zakończenie powiem tak, proszę Państwa. Pałac w Giżycach w skali roku zużywa na ogrzanie pałacu 51 ton groszku. Pomnóżcie sobie dzisiaj przez cenę dzisiejszą. Energia do tej pory kosztowała 22.400zł, pomnóżcie wzrost o te 400 czy 500%. Pracownicy, którzy do tej pory byli kosztowali 50.000zł prawda, przy najniższym wynagrodzeniu, gdzie w przyszłym roku będzie najniższe wynagrodzenie ponad 4.000. Więc tylko mówię, trzeba się zastanowić również nad kosztami utrzymania tego pałacu. Także dzisiaj pokazywać naprawdę swoje wielkie społeczne zaangażowanie i chwalić się tym jacy jesteśmy dobrzy, jak chcemy dużo wiele zrobić, to tylko po prostu wicie Państwo trochę taką napawa mnie po prostu takim, takim, jakby przed wyborami pokazanie się jak my walczymy o dobro majątku powiatu. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Dziękuję bardzo, Pani Ptaszkiewicz ma głos. Pani Starosta ma głos. Pani Starosto spokojnie. Szanowni Państwo tak dla uciszenia, jak likwidował Wójt szkołę w Giżycach nie było komu stanąć w obronie tylko matki stanęły w obronie szkoły, a my się pytaliśmy, czy szkoła będzie istnieć. Dzisiaj pałac, który ma takie koszty, same fundacje przyjechały. Szkoda, że wówczas was nie było. Pani Ptaszkiewicz ma głos.”

Głos z Sali – „Tutaj chodzi o to, żeby nie wyprzedawać majątku.”

Radna A. Ptaszkiewicz powiedziała, „Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, jeszcze chciałam zapytać Panią Starostę, skomentować wypowiedź. Podzieliła się Pani z nami wieloma wątpliwościami dotyczącymi propozycji, które były zgłaszane, a dotyczącymi tego, w jaki sposób mógłby Pałac być zagospodarowany. Myślę, że tych wątpliwości nie byłoby gdyby jednak Pani spotkała się z osobami i instytucjami, które proponowały jakieś określone rozwiązania w tym zakresie. Chciałbym tylko jeszcze jedną rzecz dodać. Państwo tak jak czytałam i przysłuchiwałam się wypowiedziom Pani Starosty z grudnia 28 grudnia, kiedy rozmawialiśmy o sprzedaży, tam padło takie stwierdzenie, że Zarząd przychodzi do Rady z konkretnymi przemyślanymi propozycjami i tymi propozycjami jest ostatnio sprzedawać. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Dziękuję, Pan Żelichowski ma głos.”



Radny J. Żelichowski powiedział, „No tak, chciałem dużo wcześniej o ten głos prosić Panię Przewodniczącą, bo Pani Starosta odpowiadając na moje pytania oczywiście jak zwykle nie rozumiała, o co chodziło. Więc powtórzę i teraz bardziej dosadnie może powiem. Jeden z radnych pamiętam przed głosowaniem grudniowym wypowiedział się tymi słowami, tak mniej więcej nie miałem wątpliwości, ale po tym, co usłyszałem, po tych argumentach jednak będę „za” i to był ten być może 9 głos niezdecydowany wcześniej, który po tych informacjach, że dzieci zostaną przeprowadzone już w marcu, że właśnie ten pierwszy argument, prawda, że już 2 lata temu to było, ta wycena zrobiona, a teraz zaktualizowana, że to jest wszystko jak najbardziej dobrze zrobione, ale nie było tej informacji, którą ja przed momentem powiedziałem, że milion złotych wpakowano w ten obiekt. I co tam zrobiono? Wymieniono całą stolarkę okienną, drzwiową, ocieplono ten budynek, zrobiono oczyszczalnię ścieków, taką specjalną prawdę, taki mały mercedesik można powiedzieć dla takiego obiektu. Wydano tyle pieniędzy. Państwo Radni to nie były pieniądze Zarządu. To były pieniądze z budżetu powiatu i to były tak samo pieniądze mieszkańców Giżyc i Gminy Iłów, bo oni są mieszkańcami i partycypują w tym budżecie powiatowym. Wy dzisiaj mówicie, że to jest żal ewentualnie tego miliona złotych przekazać im tylko uważacie, że lepiej to sprzedać jakiemuś prywatnemu, który przyjdzie i położy wam te 3 miliony na stole?”

Starosta J. Gonta wtrąciła, „a Izba Gospodarcza to jest samorząd czy to jest prywatna.”

Radny J. Żelichowski kontynuując powiedział, „Zaraz. Proszę się, proszę się powściągliwie zachowywać, nie skończyłem wypowiedzi jeszcze. Pani ma taką tendencję, że każdemu chce od razu narzucić swój tok myślenia i swój błędny jakiś w ogóle sposób patrzenia na problem. Gadała Pani 15 minut, ale absolutnie nie dotyczyła Pani ani przez moment tematu, a pozwoliła sobie Pani na wycieczkę personalną mówiąc, że ja byłem wtedy radnym, kiedy sprzedawano pałac w Gawłowie. Otóż na koniec powiem byłem przeciwnikiem sprzedaży tego pałacu, kiedy byłem radnym i nie sprzedano go. Dopiero kto go sprzedał? Pani i Pani na czele z Zarządem opuściła cenę tak nisko, że po prostu został sprzedany, a za mojego bycia tutaj w Radzie Powiatu byłem jak to niektórzy mówią tym języczkiem uwagi i powiedziałem, że tylko w racjonalnych decyzjach będę popierał Zarząd, a sprzedawanie tego uważałem za nieracjonalne. Uważam, że takie obiekty i jestem święcie przekonany, że teraz jeśli sprzedacie Państwo to tak, jak zamierzacie, w takim trybie, to popełniacie duży błąd, a ja temu byłem, jestem i będę przeciwny. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Dziękuję. Bardzo proszę Pani Starosta.”

Starosta J. Gonta powiedziała, „Pani Przewodniczący, Wysoka Rado różnica między Zarządem a Państwem Radnymi jest taka, że Zarząd jest odpowiedzialny przed dyscypliną finansów publicznych, przed kontrolami, przed Regionalną Izbą Obrachunkową, a Rada to w ogóle nie jest odpowiedzialna i Rada sobie może gadać co chce, bo i tak konsekwencji żadnych nie



ponosi. Proszę Państwa, ja dzisiaj, chociaż uważam, że nie jest to oczywiście wiążące dla nikogo, ale ja przeczytam Państwu propozycję, właściwie nie wiem jakieś wezwanie jednoosobowo przez Pana Przewodniczącego Rady Tomaszewskiego, który uzurpuje sobie prawo wstępować w sprawach Rady. On pisze do Pana Wójta w taki oto sposób: pragnę zaznaczyć, że zgodnie z przepisami w przypadku zakupu nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków, istnieje możliwość skorzystania z 50% bonifikaty wówczas realna cena zapłaty za nieruchomość wynosiłaby 1.600.000zł. Mało tego pisze dalej: samorządy mogą, nie wiem czy to jest podtekst - powinny, mogą się porozumieć, że należność za nieruchomość dla powiatu może być rozłożona na kilka lat, dalej pisząc - co ułatwi utrzymanie wskaźnika zadłużenia gminy na bezpiecznym poziomie. Proszę Państwa, Pani Wanda Dragan, myślę, że na sesji Rady Gminy jest bardzo często i wie, jaka jest sytuacja finansowa gminy. Proszę Państwa, ja dzisiaj zadaję wam po raz kolejny pytanie, co ma tam być? Kto sfinansuje to? Ile będzie to kosztowało i ile będą wynosiły koszty utrzymania? Oczekuję odpowiedzi w pierwszej kolejności od radnych wnioskodawców tu publicznie i potem od przedstawicieli Izby, od przedstawicieli Otwartego Sochaczewa i Gminy Iłów. Konkrety, a nie wy sobie wyobrażacie to w ten sposób, że tak jak mówię, przejmiecie nieruchomość, już to wszystko dzisiaj było powiedziane, więc proszę bardzo konkrety. Jak chcecie w swoich budżetach kupować coś, żeby się przemieszczać, to siadacie i się zastanawiacie, czy macie kupić rower, bo będzie trzeba tylko jechać do sklepu naroznego, czy macie kupić samochód, czy macie kupić osobowy czy ciężarowy, bo będziecie przewozić te rzeczy i ile to będzie kosztowało i potem ile utrzymanie, a takiego gadania czczego jakie jest od kilku miesięcy, że trzeba by zatrzymać, zostawić majątek. Majątek, to musi pracować, a jeśli nie pracować, to co najmniej nie niszczyć, nie popadać w ruinę. Dzisiaj zadaję to pytanie. Proszę o konkrety od marca przepraszam, od grudnia, od sesji próbuję się od kogoś takich konkretów doprosić i nie ma, dziękuję.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Dziękuję bardzo.”

Pani Pyś-Fabiańczyk powiedziała, „Pozwolę sobie odpowiedzieć. Starosta ma obowiązek przygotować Plan wykorzystania nieruchomości. My jako organizacje społeczne możemy się do tego planu odnieść i bardzo chętnie to zrobimy. Przepraszam, ten mikrofon po prostu słabo działa. Chciałam też zaapelować do sumień, do etyki, do uczciwości radnych. Mam nadzieję, że wstrzymacie decyzję o sprzedaży nieruchomości, bo nie wiem, czy doczekam się jeszcze głosu.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Pan Przewodniczący Tomaszewski, bardzo proszę.”

Przewodniczący Rady Gminy Iłów S. Tomaszewski powiedział, „Dziękuję bardzo za udzielenie głosu. Ja może powiem tak, powiem kilka słów z historii samorządu gminnego i powiatowego, mianowicie samorząd gminy Iłów pozyskał w poprzednich kadencjach dwie nieruchomości



nieodpłatnie od samorządu powiatowego. Mianowicie była to szkoła rolnicza, w której obecnie jest biblioteka gminna i były posterunek policji, który służy za tak zwane socjalne, tak. Zostało to wykorzystane i jest to wykorzystywane przez mieszkańców Gminy Hów. Powiem w następujący sposób, dlaczego my podjęliśmy uchwałę Intencyjną na temat parku w Giżycach i pałacu. Ano taką dlatego, że w poprzedniej kadencji poprzedni wójt wypuścił z rąk samorządu podobną nieruchomość tylko tam bez pałacu. Mianowicie chodzi mi o park w Brzozowie. Było to własnością swego czasu agencji teraz KOWR się nazywa agencji nieruchomości rolnej Skarbu Państwa. Też nie wiem czy to specjalnie, ale też to dwuznaczna sytuacja była, nie reagowała na pisma z tejże instytucji, która wzywała do przejęcia tego parku i dawała jakąś określoną kwotę na zagospodarowanie tego parku. Wójt nie reagował, poprzedni wójt, została ta nieruchomość sprzedana prywatnemu właścicielowi, ogrodził powiesił, zawiesił bramy, furty jest siatka. Mieszkańcy Brzozowa nie mają wstępu. Ten park służył mieszkańcom od po wojny. To samo pewnie stanie się z nieruchomością w Giżycach. W toku myślenia i wywody Pani Starosty wynika to, że Warszawska Izba Gospodarcza to jest stado Rumunów i Cyganów, którzy jak wejdą w tą nieruchomość, zostawią obnażoną, obdartą, ograbioną z grzejników i instalacji elektrycznej. Nie można tak podchodzić raz do samorządu ja już nie mówię o Gminie Hów, bo tam lekceważący stosunek Pani Starosty do Rady jest znany, ale nie można podchodzić lekceważąco do innych podmiotów samorządowych, które wyrażają chęć zagospodarowania tej nieruchomości. Dziwię się radnym powiatowym, w których gronie są działacze społeczni, którzy głosują za sprzedażą, a sprzedać można Panowie i Panie, raz później nie ma co sprzedać. Dziwię się radnym z mojego okręgu wyborczego, radnym powiatowym oczywiście, że tak lekką ręką puszczają ten obiekt. To tyle z mojej strony. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Bardzo proszę Pani Aneta.”

Radna A. Roskosz powiedziała, „A ja mam pytanie jeszcze do Pana Przewodniczącego Sławomira, czy jest pewien co w tym momencie jest w posterunku policji, który został przekazany? Został sprzedany, a Pan powiedział, że tam jest pomieszczenie socjalne.”

Przewodniczący Rady Gminy Hów S. Tomaszewski powiedział, „Dobrze, ale po przejęciu służyło jakiś czas. Po przejęciu tej nieruchomości służyło jakiś czas za pomieszczenia socjalne, tak.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Proszę Państwa, bardzo proszę o spokój.”

Przewodniczący Rady Gminy Hów S. Tomaszewski powiedział, „Koszty funkcjonowania Pałacu, mam tu pismo podpisane przez Panią Starostę. Dokończę, bo jakieś tam było „tyknięcie” do mnie, dokończę tutaj swoją wypowiedź. Podpisane pismo Starosta Powiatu Sochaczewskiego, 19 styczeń 2022, koszty funkcjonowania za rok 2021 tej nieruchomości,



energia elektryczna, opał, węgiel, zużycie wody, przeglądy kominiarskie, przeglądy techniczne, ubezpieczenie mienia łącznie 65.906,30zł. takie mamy tu pismo, które wpłynęło na Urząd Gminy w Iłowie.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Proszę Państwa, koszty na pewno idą w dół. Panie Przewodniczący czy jeszcze Pan w sprawie merytorycznej?”

Przewodniczący Rady Gminy Iłów S. Tomaszewski powiedział, „Nie, no na pewno jesteśmy świadkami energii i różnych innych działań. To tyle z mojej strony.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „dziękuję bardzo, Pani Starosta, bo ja będę się starał zamknąć dyskusję, bo każdy coś chce powiedzieć, a tu wystarczy tylko po prostu wyjąć kasę i kupić.”

Starosta J. Gonta powiedziała, „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado ja w ogóle dziwię się, że Państwo tutaj występujecie o kwestię podania kosztów utrzymania, bo koszty utrzymania zależne są przede wszystkim od tego, co tam jest, to znaczy co tam ma być. Jeżeli Otwarty Sochaczew proponuje tam scenę, na której mają występować niepełnosprawni to trzeba tą scenę wybudować. Trzeba obsługę tej sceny, rozumiem, że albo człowieka, który będzie chodził i przesuwiał kurtynę, czyli to są etaty albo zainstalować siłowniki, urządzenia elektryczne. Jak ma być tam muzeum słoików, trzeba tam odpowiednio przygotować gabloty i tak dalej. Proszę Państwa i proszę się nie powoływać, że koszty wtedy jak to była taka funkcja to są takie i one będą już do końca świata takie. Ale proszę Państwa, ja chcę podsumować. Moje podsumowanie jest takie, po pierwsze błędy formalne i nie ma kupującego, nie ma sprzedającego. Nie ma wchodzenia w kompetencje organu wykonawczego. Nie ma realnego pomysłu z żadnej strony popartego, czymkolwiek co tam by miało funkcjonować i możemy sobie tego pałacu nie sprzedawać i możemy sobie go postawić, przepraszam zostawić, ponosić koszty utrzymania. Czy Państwo zdajecie sobie z tego sprawę, że tam jest 8 ha parku zabytkowego? Czy Państwo zdajecie sobie z tego sprawę, że przychodzi konserwator zabytków z lupą i ogląda każde drzewko i mówi, tu trzeba takie zabiegi, tu trzeba takie. Czy zdajecie sobie Państwo z tego ile to kosztuje? Pan Przewodniczący Rady Gminy Iłów mówi, że to będzie zamknięte dla mieszkańców, a ja mam pytanie. Jak było do dzisiaj? Przez 50 lat był tam dom dziecka. Proszę mi powiedzieć, w jaki sposób ogół mieszkańców gminy Iłów i powiatu wykorzystywał tą nieruchomość? Bo z tego co wiem, placówka, która jest domem dziecka, Placówką Opiekuńczo-Wychowawczą, przede wszystkim musi zapewnić bezpieczeństwo dzieciom i z tego co ja wiem, to obiekt jest zamykany, a żeby można było tam wejść w ogóle, to trzeba zgłosić to do domu dziecka i otrzymać w pewnym sensie pozwolenie. Proszę mi powiedzieć, w jaki sposób przez 50 lat mieszkańcy gminy Iłów wykorzystywali to dla swoich potrzeb wszystkich mieszkańców. Dziękuję.”



Głos z Sali – „Pani jest mało zorientowana, bo brama była otwarta.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Dziękuję bardzo, Pani chciała jeszcze zabrać głos.”

Pani Marlena Skrobosz powiedziała, „Ja chciałam się odnieść do wypowiedzi Pani Starosty, bo ja jestem mieszkanką Giżyc, sąsiadką Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej. Do tej pory wyglądało to tak jak miejsca otwarte, gdzie każdy mógł skorzystać z parku, spacerować. Dzieci z placówki kolegowali się z dziećmi innymi, więc to było bardzo otwarte miejsce. Nigdy nie było zamknięte. To się pojawiło w ostatnim czasie, od kiedy jest pandemia. Przez te pięćdziesiąt kilka lat wyglądało to w sposób bardzo taki integracyjny, integrowały się dzieci z placówki i dzieci z terenu. Mam pytania do Pani Starosty, ponieważ Pani Starosta wykazała się dużą troską o tę nieruchomość i oczywiście rozumiem, bo jest przewodniczącą zarządu i to jest bardzo ważna funkcja i oczywiście bardzo odpowiedzialna pełna zgoda. Tylko ponieważ tak jak Pani powiedziała, ponosi Pani odpowiedzialność za to miejsce, to co w tym przetargu Starostwo zrobiło, żeby zabezpieczyć tę nieruchomość, bo jeżeli ktoś to kupi bez zaleceń konserwatorskich, a tym samym bez ochrony konserwatorskiej, tego zabytku dowie się o tym po przetargu. To gdzie jest ochrona tego miejsca? Poza tym chciałam zapytać, czy ma Pani świadomość, że wydanie zgody konserwatorskiej po przetargu narusza zasadę równości stron w przetargu i ma charakter korupcyjny. To są moje pytania.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Dobrze Pani Starosto, zanim oddam Pani głos, jeszcze Pan Jerzy Żelichowski i Pani Starosta będzie kończyła dyskusję.”

Radny J. Żelichowski powiedział, „dziękuję, Panie Przewodniczący, chciałbym jeszcze na jedną kwestię bardzo istotną zwrócić uwagę. Otóż trudno mi uwierzyć w te intencje, o których zapewnia nas Pani Starosta, że tutaj po prostu tylko przyświeca jej najlepszy interes powiatu. Otóż kiedy pojawił się pomysł wyprowadzenia dzieci z pałacu w Giżycach, powiat zaczął starania z konserwatorem rozmawiając, żeby wyrazić zgodę na wydzielenie 2 działek pod 2 nowe pawilony, które miały być wybudowane dla tych 2 grup 2 placówek opiekuńczo-wychowawczych. Wówczas doszło do wydzielenia tych działek. Był ten moment, kiedy trzeba było wyprostować pewne informacje, które pojawiają się w rejestrze gruntów i w księdze wieczystej. Księga wieczysta została wówczas w 2019 roku decyzją Wójta Gminy Iłów korygowana. Dlaczego nie pomyśleliście Państwo, Pani jako przewodnicząca zarządu powiatu i Pan wójt jako szef tej gminy, żeby tam w tej księdze pojawiło się takie wzmiankowanie, że gmina ma prawo pierwokupu, żeby można było rzeczywiście najpierw rozmawiać z samorządem, bo wyraźnie ustawa o gospodarce gruntami i nieruchomościami preferuje samorządy, które między sobą będą sobie przekazywały nieruchomość lub też samorząd, który chce od Skarbu Państwa przyjąć taką nieruchomość. Wówczas jest tryb bezprzetargowy, właśnie gwarantowany. Gdyby taki zapis był



w księdze wieczystej dzisiaj, to Państwo nie moglibyście tego przetargu ogłosić, póki nie dogadalibyście się z gminą. Gmina, gdyby powiedziała nie, nie wchodzimy w to. To ja rozumiem, że przychodzicie do Rady i mówicie, że chcecie to sprzedać jak najkorzystniej, bo nie macie pomysłu, nie chcecie tego dalej już zagospodarowywać. Pomysł dobry byłby, bo się pojawiło w tym roku bardzo fajny, uważam dla osób z niepełnosprawnościami Centrum Opiekuńczo-Pobytowe, gdzie dla 20 osób takie centrum, jakby powstało na obszarze do 500 m, jest możliwość pozyskać pieniądze zarówno na przystosowanie tego obiektu do takiej funkcji, na ewentualny sprzęt związany z rehabilitacją i ewentualną medyczną jakby stroną opieki nad tymi osobami. Są takie osoby w powiecie to nie ulega wątpliwości, że dzisiaj rodziny często jakoś sobie radzą i wspierają te niepełnosprawne swoje osoby w domu ale ci ludzie wraz z wiekiem coraz mniej szans mają na dobrą opiekę dla tych ludzi. To powinno być właśnie w takim miejscu. Zobaczylibyście, że są ludzie, którzy na taką pomoc oczekują. Myślę, jeśli powiat nie może tego zrobić, to gmina to może zrobić, bo ten program jest dedykowany zarówno powiatom, jak i gminom. I nie wchodzić proszę Pani w buty gminy, że Pani w tej chwili mówi tak, no jak zrobicie scenę i będą tam występy, no pewnie chciałaby Pani tę scenę jeszcze zatwierdzać, że ona jest zgodnie z Pani estetycznymi jakimś tam powiedzmy organizacyjnymi odczuciami potrzebna. Albo jeszcze jakieś inne pomysły, które jeśli ktoś chce tam coś zrobić, to musi się Pani najpierw na to zgodzić i wtedy dopiero możemy rozmawiać tak, że gmina przejmie. A wreszcie dla tych Państwa, którzy mają jakieś obawy Jeżeli dogadają się teraz powiat z gminą, to równie dobrze przy tym trybie bezprzetargowym powiat może sobie zastrzec w umowie z gminą, że dopóki gmina będzie wykorzystywała ten obiekt na realizację zadań gminnych, to nie ma opcji sprzedaży tego i jakby „wykolegowania” powiatu, bo jeśli zechce sprzedać, to wtedy ta klauzula tej umowy zagwarantuje powiatowi, że ta sprzedaż to będzie wtedy tylko kiedy się zgodzi powiat, albo może jeszcze nawet idąc dalej z tej transakcji wszystkie środki wrócą do powiatu i gmina się wtedy nie odważy czegoś takiego robić.”

Radny J. Chocian wtrącił, „Niech Pan się zastanowi, co Pan gada.”

Radny J. Żelichowski kontynuując powiedział, „Panie Chocian niech Pan nie koryguje w tej chwili, bo już Pan miał coś do powiedzenia, powiedział Pan dużo i nic z tego nie wyszło. Dziękuję.”

Starosta J. Gonta powiedziała, „Panie Przewodniczący, ja chciałam odpowiedzieć, bo ja nie zapamiętam tyle tych pytań. Taka mała na początku dygresja. Odkąd jestem tutaj w tej Radzie z Panem Żelichowskim, to Pan Żelichowski na każdy temat zawsze jest większym specjalistą, najmądrzejszym, mądrzejszym od prawników, od fachowców. To ja teraz Panu powiem, na czym polega prawo pierwokupu. Po pierwsze to nie Starosta ma chodzić i dążyć do wpisania do księgi wieczystej prawa pierwokupu, tylko gmina, na terenie której znajduje się zabytek, to jest raz. Druga sprawa jak wygląda możliwość skorzystania z prawa pierwokupu? Ano wygląda tak, że jak



ja ogłaszam przetarg czy ktoś, gmina znaczy, czy powiat ogłasza przetarg przychodzi nabywca i wynegocjuje cenę nie wiem 9 milionów. Ja teraz proszę Pana, nie mogę za te 9 milionów mu sprzedać, bo musi być notariusz podpisuje umowę przedwstępną z ewentualnie z tym który poda najlepszą cenę. Notariusz wtedy zawiadamia gminę, która ma prawo pierwokupu i jeżeli gmina zdecyduje się na zapłatę tej ceny, którą ja wynegocjowałam, to gmina może kupić. Bardzo proszę, żeby Pan nie wprowadzał w błąd i mieszkańców i radnych, bo już te Pana wywody, dywagacje pseudo prawnicze to już po prostu ja słyszę od lat i niestety z przykrością stwierdzam, że sprawdzają to się Pan mija bardzo często.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Dziękuję bardzo.”

Radny J. Żelichowski powiedział, „Niech Pani pamięta o trybie bezprzetargowym, a nie głupoty Pani opowiada.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Proszę Państwa, bardzo proszę Pani Wanda Dragan ma głos.”

Radna W. Dragan powiedziała, „Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo widzę, że atmosfera coraz bardziej gorąca, nie ma już później możliwości zabierania głosu, bo nie ma, więc ja chciałabym tutaj w tym momencie zaapelować do Zarządu o podjęcie decyzji o odwołaniu tego przetargu naznaczonego na 14 października. Dlaczego? Września przepraszam Września.”

Starosta J. Gonta zapytała, „Na jakiej podstawie prawnej?”

Radna W. Dragan powiedziała, „Chwileczkę proszę nie emocjonować się zbyt. Uchwała o sprzedaży podjęta jest z naruszeniem prawa. Głównym naruszeniem prawa jest to, że nie mieliście w zarządzie zgody konserwatora zabytków na sprzedaż tej nieruchomości.”

Starosta J. Gonta powiedziała, „to jak dla gminy Iłów sprzedać to jest ta zgoda potrzebna czy nie?”

Radna W. Dragan odpowiedziała, „Jeszcze nie skończyłam.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Proszę Państwa, naprawdę. Dlaczego wy nie szanujecie czasu innych?”

Radna W. Dragan kontynuując powiedziała, „ewentualny nabywca może wnosić roszczenia od Starostwa, gdyż warunki przetargu oraz procedura ma wady prawne. Kto będzie ponosił koszty z tym związane? Pytam. Poza tym decyzje Zarządu związane z przetargiem noszą znamiona



działań na szkodę powiatu. Nie była weryfikowana cena. Wiadomo, że w tym roku ceny nieruchomości poszły znacznie w górę. To są urzędu 30- 40%. A tą nieruchomości to można kupić za 2 ciągniki po 1,5 miliona. Apeluję o naprawę tych wad, przede wszystkim o wystąpienie o zgodę konserwatora i na nowo przeprowadzić procedurę przetargową zgodnie z prawem. Załatwimy to bez zbędnych emocji i przekrzykiwania się i obwiniania siebie nawzajem. W przeciwnym razie spotkamy się w sądzie, ponieważ pozew już jest przygotowywany przez zespół niezależnych prawników. Ubolewam również, że Zarząd, Pani Starosta traktują nas radnych niepoważnie i podstawiają nam bubel prawny do akceptacji, do głosowania. To niebywałe jest w państwie prawa.”

Przewodniczący Rady A. Kierkowski powiedział, „Pani Radna, Pani mówi sama za siebie. Nie za wszystkich radnych, proszę mówić za siebie.”

Radna W. Dragan odpowiedziała, „Nie ma na to mojej zgody, żeby niezgodnie z prawem procedowano uchwały.”

Przewodniczący Rady A. Kierkowski powiedział, „Jak będziemy głosowali, Pani wyrazi swoją wolę. Tam Pani jeszcze chciała zabrać głos? Bardzo proszę. Jeszcze ostatni głos ludu. Proszę do mikrofonu. Pani się przedstawi do protokołu Pani Szanowna.”

Pani Justyna Grajek powiedziała, „nazywam się Justyna Grajek. Chciałam zabrać głos w sprawie argumentów ad personam, które padały w czasie tej dyskusji, bardzo bolesnych i zupełnie niepotrzebnych, bo nie wnoszących nic merytorycznego. Chciałam powiedzieć, że jesteśmy grupą społeczników, społecznicy to tacy ludzie, którzy za swoje działania nie biorą pieniędzy i nie działają po to, żeby osiągnąć jak jej zyski. Teatr, który założyliśmy dla niepełnosprawnych założyliśmy dlatego, że nie ma w mieście żadnej oferty i nie było dla osób niepełnosprawnych, a ci ludzie mają takie same potrzeby jak wszyscy inni. Mamy miejsce na próby. Robimy je w szkole u Państwa Więcków, jeśli trzeba, robimy je także w domu. Robimy jedno przedstawienie na rok więcej nie dajemy Rady, bo ci ludzie też nie uczą się tak szybko jak zdrowi. Naprawdę jest mi bardzo przykro jestem bardzo zdenerwowana tym, że argument niepełnosprawnych i teatru dla niepełnosprawnych mówione z pogardą, z ironią, z sarkazmem padają w czasie tej dyskusji. Jeszcze raz podkreślam, nie potrzebujemy żadnego miejsca, nie wnioskujemy o pałac dla siebie, bo to co mamy do zrealizowania, zrealizujemy własnymi środkami i we własnych siłach. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady A. Kierkowski powiedział, „Dziękuję bardzo.”

Mieszkanka Gminy Ilów powiedziała, „Pani Przewodniczący bardzo, przepraszam, ale ...”



Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Proszę Pani, jeszcze Pani nie udzieliłem głosu. Jeszcze nie udzieliłem jeszcze Pani głosu.

Mieszkanka Gminy Ilów powiedziała, „Zgłosiłam się i teraz proszę posłuchać.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Ale to poczeka Pani chwileczkę. Szanowna Pani, Pani tak groźnie ocenia całe społeczeństwo zaraz pod jedną kreskę. Ja Pani powiem nie dalej jak sesja do tyłu albo dwie mieliśmy punkt współpracy ze stowarzyszeniami. Wie Pani ile stowarzyszeń pracuje ze Starostwem? Żadne. Ja Panią serdecznie zapraszam na spotkanie z Panią Starostą, ewentualnie z Panem Sekretarzem, Pani zgłosi swój akces...”

Pani Justyna Grajek wtrąciła, „wielokrotnie rozmawiałam z Panią Kalińską ...”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Pani Kalińska nie pracuje w powiecie. Pani przyjdzie do powiatu, do Pani dyrektor Pani Kasi Kajak też może jakaś pomoc...”

Pani Justyna Grajek powiedziała, „wie Pan co...”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „proszę Pani nie dyskutujmy teraz, ja Panią tylko zapraszam.”

Pani Justyna Grajek odpowiedziała, „nie, dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „a Pani sama z tego skorzysta albo nie skorzysta. Dziękuję Pani bardzo.”

Pani Justyna Grajek powiedziała, „nie skorzystam. Jakby Starostwo chciało to by od lat organizowało takie ...”

Głosy z Sali „pod publiczkę...”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Nie, nie proszę Państwa, nic nie pod publiczkę. Zapraszam serdecznie.”

Radny J. Żelichowski powiedział, „Panie Przewodniczący przeznaczacie 15.000 rocznie na współpracę z organizacjami i Pan zaprasza ludzi do współpracy, no Pan kpi w tym momencie.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „No nie, no nie kpie. Przepraszam bardzo.”

Na głosy z Sali trudne do odsłuchania **Przewodniczący** powiedział, „Proszę Państwa, ale wy nie



wiecie w ogóle, o czym my rozmawiamy. Jak można przeznaczać w budżecie większe pieniądze jak tych stowarzyszeń się nie zgłasza, to wyobrażacie to sobie? Chyba nie. No to nie zaczynajcie. Tak powiat powinien, a ja Panią dzisiaj pierwszy raz na oczy widzę. Dobrze Pani ma głos, bardzo proszę się przedstawić do protokołu.”

Głosy z Sali trudne do odsłuchania.

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Bardzo, bardzo proszę Pani Szanowna ma głos. Bardzo proszę.”

Mieszkancka Gminy Iłów powiedziała, „Po pierwsze chyba, czy na pewno macie Państwo w swoim gronie Panią, która jest bardzo związana z organizacjami pozarządowymi. To nie jest trudne, chociażby zasięgnąć informacji od Pani Agnieszki Ptaszkiewicz. Współpracuje z każdym, kto tylko chce współpracować. To jest pierwsza rzecz. Druga rzecz Pani Starosto. Po pierwsze, to teraz Pani odpowiem, że gminy, które nie są na prawach powiatu ani miasta nie muszą posiadać budżetu obywatelskiego. Mamy fundusz sołecki, który udało się Radzie Gminy wywalczyć, ponieważ to jest część pieniędzy, żebyście Państwo wiedzieli, to są pieniądze z budżetu, którymi dysponuje społeczeństwo. Za wszelką cenę w Gminie Iłów ja to od wielu lat, a inne osoby się przyłączyły staramy się budować społeczeństwo obywatelskie. Przy poprzedniej kadencji było trudno, a obecnie jest jeszcze trudniej. Pan Wójt jest przeciwnikiem społeczeństwa obywatelskiego. Najlepiej jest scentralizować wszystko i wiedzieć, jak to rozdysponować. Ludzie nie mają sami o tym pojęcia, co im jest potrzebne. Kolejna rzecz Pani Starosto i Szanowni Państwo radni. To nie jest tak, że to ma być dla Gminy Iłów. Ja nie rozumiem zupełnie, czemu Państwo bez przerwy dla Gminy Iłów, dla Gminy Iłów. To nie ma być dla Gminy Iłów i to było wielokrotnie powtarzane. Leży na terenie Gminy Iłów nieruchomości, ale mówimy tutaj o mieszkańcach całego Powiatu Sochaczewskiego. Również wiadomo województwa mazowieckiego. Państwo zobaczcie w sąsiednim powiecie w Sannikach co się dzieje? Jaka tam jest prowadzona działalność, wspaniale rozwijająca się działalność. Panie Przewodniczący, ja się zwracam teraz do pozostałych radnych, Pani Starosta na pewno będzie miała udzielony przez pana głos. Kolejna sprawa to jest to, co Pani Starosta powiedziała o szkole w Giżycach. To nie jest tak i po co Pani Starosta wprowadza mieszkańców powiatu i zgromadzonych radnych w błąd. Po co? Radni Klubu Razem wystąpili do wójta o to, że szkołka, do której chodzi tyle dzieci, że nauczycieli jest więcej a ponadto dostaliśmy informację, że zgodnie z ustawą dzieci z domu dziecka muszą być rozdzielone do 14 dzieci na jeden dom i, że to... na początku była mowa o tym, że owszem, zostaną na 2 działkach. I wtedy szkoła mogłaby funkcjonować a ponieważ pani starosta nagle zmieniła zdanie.

Starosta J. Gonta wtrąciła, „Proszę nie kłamać dobrze.”



Mieszkanka Gminy Iłów kontynuując powiedziała, „Są, Pani Starosto przedstawiciele gminy Iłów, są radni i my znamy to.

Starosta wtrąciła, „My mamy korespondencję.”

Mieszkanka Gminy Iłów kontynuując powiedziała, „Również mamy korespondencję, bo w pewnym momencie Pani Starosto i wójt nasz był temu przeciwny i w pewnym momencie się okazało, kot ogonem został odwrócony, że to z było...”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Dziękujemy Pani bardzo, proszę Pani.”

Mieszkanka Gminy Iłów kontynuując powiedziała, „Proszę Pana, Szanowny Panie. Ja tylko mam ostatnie pytanie do Pani Starosty. W poprzedniej kadencji tak mówię jak było, startowałam z listy PiS-u. Wtedy Pani Starosta miała do mnie ogromne zaufanie i wiele rzeczy słyszałam. Co się stało Pani Starosto z nieruchomością w Teresinie, która została nabyta bardzo tanio, czy przekazano a obecnie jest sprzedana, czy tam nie miało być placówki związanej z oświatą, z wychowaniem. I nie była to placówka, bo jak się pozyskuje coś tanio, to się później nie robi na tym biznesu.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Dobrze. Dziękuję bardzo, Pani Starosta odpowiedź.”

Starosta J. Gonta powiedziała, „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado nabyliśmy tą nieruchomość, właśnie mieliśmy możliwość nabyć ją taniej i nabyliśmy ją po to, że wiedzieliśmy w pewnym momencie, że będziemy musieli dzieci wyprowadzić z Giżyc. Niestety, ale dowiedzieliśmy się o tym i to przez przypadek ja wystosowałam pismo do Pana Przewodniczącego Rady, bo dowiedziałam się przez przypadek będąc na sesji Rady Gminy Iłów, że jest plan likwidacji szkoły i Pan Przewodniczący już ten temat, żeśmy wałkowali tyle razy i proszę do niego nie wracać i Pan Przewodniczący odpisał mi tak, bo ja napisałam proszę o informację czy będzie szkoła funkcjonowała, a Pan Przewodniczący napisał mi coś w tym stylu. W przyszłym roku to jeszcze będzie, a dalej to domniemywam zobaczy się. Proszę nie odwracać wszystkiego i widzi Pani i chcieliśmy zostawić Dom Dziecka w Giżycach, ale wtedy, kiedy się okazało, że szkoła została zlikwidowana, że będzie zlikwidowana, uznaliśmy, że dla tych dzieci ja wiem, że Pani Wanda Dragan jako wieloletni wychowawca tego domu uważała, że dla tych dzieci najlepiej jest, żeby były na tym odludziu. Niestety, ustawodawca uważa zupełnie inaczej. Dzisiaj mamy taką oto sytuację, że nie mogą zostawić dzieci tam uznaliśmy, że przeprowadzimy je do Chodakowa i zbędna się okazała nieruchomość, nieruchomość sprzedaliśmy i wzięliśmy za nią dwa razy tyle niż kupiliśmy. Dziękuję.”



Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Dziękuję bardzo na tym dyskusję zakończyliśmy panie radny już na tym dyskusję zakończyliśmy. Proszę Pan Ćwikliński.”

Radny W. Ćwikliński powiedział, „Panie Przewodniczący, Szanowna Rado ja tylko w związku z tym, że Pan Mecenas i Pani Starosta wnioskuje, że te uchwały są tak źle przygotowane, tyle jest w nich błędów. Ja bym poprosił, żebyśmy dostali po sesji, za tydzień, za dwa tygodnie na piśmie opinię tych uchwał, dziękuję.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Panie Tomaszewski, nie ma dyskusji. Nie mogę zrozumieć, o co Pan prosi?”

Radny W. Ćwikliński powiedział, „Uchwały są przygotowane przez wnioskujących są przygotowane z błędami. W związku z tym bardzo proszę, żeby były te błędy wypisane na piśmie. Opinia tych uchwał, to co Pan Mecenas powiedział na początku sesji.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „To znaczy, że Pan wycofuje, żeby ich dzisiaj nie głosować?”

Radny W. Ćwikliński powiedział, „Nie, żeby przygotował opinię. Tak żeby się podpisał, że jest źle przygotowane to, to i to, żeby się podpisał pod tym, dziękuję.”

Mecenas P. Drewniak powiedział, „Panie Przewodniczący, mogę prosić o głos.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „bardzo proszę.”

Mecenas P. Drewniak powiedział, „moje stanowisko jako prawnika Starostwa...”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski wtrącił, „Panowie, ja bardzo przepraszam Panie Mecenasie, Panowie, ja dziękuję wam za gości, ale przestańcie przeszkadzać. Ja wiem co to jest manifestacja. Jestem urodzony człowiek solidarności. Ja wiem, że głos radnych rozprasza, ale dajcie dzisiaj spokój. Ja wam wszystkim daję głos do zabrania i bardzo bym prosił, żebyście uszanowali i radnych i gości, żeby nie było tego zamieszania. Panie Tomaszewski, tak jak powiedziałem, Panie Przewodniczący, Mecenas ma głos zaraz udzielimy Panu głos. Ja próbuję zamknąć tę dyskusję, przejść do głosowania, żeby naprawdę uchwałę podjąć to, bardzo proszę, Panie Mecenasie.

Mecenas P. Drewniak powiedział, „Drodzy Państwo jeżeli chodzi o wniosek Pana radnego stanowisko moje jako prawnika starostwa powiatu sochaczewskiego jest wciągnięte, jak rozumiem do protokołu i znajdzie się słowo do słowa w treści protokołu. Oczywiście nie ma problemu, żeby



taki dokument powstał z uwagi na to, że ja w dniu dzisiejszym odczytałem tak naprawdę swoją opinię, więc treść tej opinii jest zawarta tak naprawdę słowo do słowa w protokole z dzisiejszego posiedzenia.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Dziękuję bardzo, Panie Tomaszewski, Panie Przewodniczący ostatni Pański głos i przechodzimy, zamykam dyskusję, przechodzimy do...”

Przewodniczący Rady Gminy Iłów Sławomir Tomaszewski powiedział, „Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący ostatnim ad vocem Pani Staroście chciałbym odpowiedzieć, że cytowała to pismo. To nie jest tak, jak Pani to przedstawiła, coś tam, coś tam, tra la la la. Nie, to chyba w Starostwie piszą takie pisma coś tam, coś tam, tra la la la. Pismo było konkretnie skierowane do Pani jako odpowiedź...”

Radny D. Janiak wtrącił, „Panie Przewodniczący, ale proszę nie obrażać Starostwa, naprawdę.

Przewodniczący Rady Gminy Iłów Sławomir Tomaszewski kontynuując powiedział, „na pismo i to nie brzmiało w takiej formie, jakie Pani Starosta przedstawiła. Nic innego Pani nie mogłem odpowiedzieć, poza tym co było ustalone na zebraniu w szkole w Giżycach i tymi ustaleniami się kierowaliśmy przy podejmowaniu decyzji o przekształceniu szkoły, nie o likwidacji o przekształceniu szkoły, która jest i funkcjonuje do tej pory. Jest oddział Malucha Plus, jest oddział przedszkolny. Z powodów innych jak te, o których Pani mówi, nie ma dzieci w wieku szkolnym. Rodzice pozabierali dzieci do Młodzieszyzna, to znaczy do Janowa, do Rybna. Pani sama wie, że wcześniej, w poprzedniej kadencji była afera związana z poprzednią panią dyrektor. Od tamtej afery zaczęły się zabierania dzieci z tejże szkoły. Opinię szkoła miała zszarganą, tak więc nie dziwię się rodzicom, że zabierali te dzieci z tej szkoły. Tak więc szkoła jest i dalej jest to szkoła podstawowa.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Dziękuję bardzo, proszę Pani Aneta jeszcze raz.”

Radna A. Roskosz powiedziała, „Ja tu jeszcze dziwię się Panu Przewodniczącemu, że tak dużo zaleceń i dla nas, i dla Pani Starosty ma, a nawet nie wiedział dobrze, który budynek został przekazany gminy Iłów i prawdopodobnie pomylił budynki posterunku, bo to nieobecny nowy posterunek, który jest tylko ten, który stoi zniszczony koło znaku Stop.”

Głos z Sali „To jest nie na temat.”



Radna A. Roskosz powiedziała, „To jest na temat, bo dla nas w stosunku do mnie też kieruję się różne uwagi, a samemu nie pilnuje się swoich spraw. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Szanowni Państwo, przepraszam was serdecznie, że nie potrafię wpoić atmosfery Iłowskiej do Powiatu Sochaczewskiego, ale was naprawdę przepraszam i zakańczam dyskusję. Taką atmosferę ja wiem, jak tam jest w Iłowie, atmosfera pojedzie do was, kiedyś na sesję usiądę tak z boku i będę wtrącał swoje pięć groszy. Przechodzimy do głosowania, do punktu proszę Państwa.”

Radny J. Żelichowski powiedział, „Panie Przewodniczący.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Już zakończyliśmy dyskusję.

Radny J. Żelichowski powiedział, „Ale mam wniosek formalny.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Proszę wniosek formalny w trzech słowach.”

Radny J. Żelichowski powiedział, „Chciałbym prosić Pana Przewodniczącego o zarządzenie 10 minutowej przerwy. W tym czasie spotkamy się z Panem Mecenasem, wnioskodawcy i skorygujemy ten projekt, bo to jest naprawdę 5 minut roboty i wrócimy z poprawionym projektem tak, żebyście Państwo nie mieli tego dyskomfortu, że głosuje się nad czymś, co...”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „podczas Pańskiej nieobecności Pan Wojtek Ćwikliński, radny powiatu zadał zadanie Panu Mecenasowi i doszliśmy do wniosku, że będą zaopiniowane te uchwały po sesji. Teraz nie widzę potrzeb, żeby opiniować na szybkiego te uchwały.”

Radny J. Żelichowski powiedział, „No, ale wie Pan na początku sesji od razu był dość długi wywód Pana Mecenasu i z niego wynikało, że no tego się nie da zaopiniować pozytywnie, tylko negatywnie, to się wszystko nagrało.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „No właśnie.”

Radny J. Żelichowski powiedział, „więc jaki ma sens w tej chwili głosować nad czymś, co ma jakąś tam wadę, kiedy my tę wadę możemy w tym momencie wyeliminować i będziemy głosowali nad czymś, co będzie się już od strony formalnej nadawało do głosowania. Proszę o 10 minut przerwy.





Ad. pkt 8 **Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę Nr XXIX/188/2021 Rady Powiatu w Sochaczewie z dnia 28 grudnia 2021 roku w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Sochaczewskiego, której wartość przekracza kwotę 2.500.000,00 złotych**

Przewodniczący Rady Powiatu A. Kierzkowski projekt uchwały poddał pod głosowanie.

W trakcie głosowania na sali było obecnych 19 Radnych.

"Za"	głosowało	8 Radnych
"Przeciw"		10 Radnych
"Wstrzymało się"		1 Radny

Uchwała zmieniająca uchwałę Nr XXIX/188/2021 Rady Powiatu w Sochaczewie z dnia 28 grudnia 2021 roku w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Sochaczewskiego, której wartość przekracza kwotę 2.500.000,00 złotych nie została przyjęta 8 głosami „za”, 10 głosami „przeciw” i 1 głosem „wstrzymującym się”.

Imienny wykaz głosowania Radnych Rady Powiatu w Sochaczewie na XXXIV sesji nadzwyczajnej Rady Powiatu w Sochaczewie w sprawie zmiany uchwały Nr XXIX/188/2021 Rady Powiatu w Sochaczewie z dnia 28 grudnia 2021 roku w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Sochaczewskiego, której wartość przekracza kwotę 2.500.000,00 złotych w załączeniu – Załącznik Nr 5.

Ad. pkt 9 **Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę Nr XXIX/189/2021 Rady Powiatu w Sochaczewie z dnia 28 grudnia 2021 roku w sprawie wyrażenia zgody na obniżenie wysokości bonifikaty od ceny sprzedaży zabudowanej nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków**

Przewodniczący Rady Powiatu A. Kierzkowski projekt uchwały zmieniającej uchwałę Nr XXIX/189/2021 Rady Powiatu w Sochaczewie z dnia 28 grudnia 2021 roku w sprawie wyrażenia zgody na obniżenie wysokości bonifikaty od ceny sprzedaży zabudowanej nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków poddał pod głosowanie.

W trakcie głosowania na sali było obecnych 19 Radnych.

"Za"	głosowało	8 Radnych
"Przeciw"		10 Radnych
"Wstrzymało się"		1 Radny

Uchwała zmieniająca uchwałę Nr XXIX/189/2021 Rady Powiatu w Sochaczewie z dnia 28 grudnia 2021 roku w sprawie wyrażenia zgody na obniżenie wysokości bonifikaty od ceny sprzedaży zabudowanej nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków nie została przyjęta 8 głosami „za”, 10 głosami „przeciw” i 1 głosem „wstrzymującym się”.



Imienny wykaz głosowania Radnych Rady Powiatu w Sochaczewie na XXXIV sesji nadzwyczajnej Rady Powiatu w Sochaczewie w sprawie przyjęcia uchwały zmieniającej uchwałę Nr XXIX/189/2021 Rady Powiatu w Sochaczewie z dnia 28 grudnia 2021 roku w sprawie wyrażenia zgody na obniżenie wysokości bonifikaty od ceny sprzedaży zabudowanej nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków w załączeniu – Załącznik Nr 6.

Radny J. Żelichowski powiedział, „Panie Przewodniczący. Mogę?”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Słucham. Mogę tylko ogłosić, jeżeli te uchwały nie przeszły, tamte uchwały nadal obowiązują i przetarg będzie na pałac w Giżycach. Czy Pan...”

Radny J. Żelichowski powiedział, „Tak chciałbym prosić o głos.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Bardzo proszę.”

Radny J. Żelichowski powiedział, „Zakomunikował Pan to z radością wszystkim, którzy głosowali „przeciw”. No trudno, to był po prostu wybór części Rady. Nadal ta sytuacja jest bardzo kontrowersyjna i taką pozostanie. Natomiast ja chciałbym skorzystać z okazji i podziękować bardzo serdecznie, zarówno wnioskodawcom, którzy mieli wątpliwości i przy nich pozostali. Chciałbym bardzo też podziękować wspierającym nas w tych obradach mieszkańcom zarówno gminy Iłów, którzy licznie wraz z radnymi i Przewodniczącym Rady i wiceprzewodniczącymi nas tutaj wspierali, ale również mieszkańcom Sochaczewa, ze stowarzyszenia, którzy od początku wierzyli w to, że sprzedaż tego nie ma sensu i że można rzeczywiście dla społeczności lokalnej dobrze wykorzystać. Pozostaje nam tylko ta pewność, że na pewno wiedzielibyśmy, jak to dobrze zrobić. No ale niestety tak jest., jak jest. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „głos ma Pani Starosta i zamykam sesję. Nie ma żadnych głosów. Proszę Państwa, sesja nadzwyczajna. Pani Starosta.

Radny R. Gajda powiedział, „Panie Przewodniczący, nie zabierałem dzisiaj głosu. Mam prawo takie.”

Starosta J. Gonta powiedziała, „Ja chciałam bardzo serdecznie podziękować radnym tym, którzy się wykazali rozsądkiem, dbałością o mienie powiatu, dbałością o budżet powiatu, o to, żeby na siłę nie uszczuplać powiatowego budżetu. Tylko chciałam jeszcze zauważyć, że osoby, które są tutaj przedstawicielami różnych gmin, jak będą składały wnioski o to, żeby remontować, przebudowywać drogi na terenie ich gmin to, żeby pamiętały o tym, w jaki sposób chciały uszczuplić zasoby powiatu. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady A. Kierzkowski powiedział, „Że pierwsze pieniądze do nich pójda.”



Ad. pkt 10 Zakończenie obrad

Przewodniczący Rady Powiatu A. Kierkowski zamknął obrady stwierdzając „Zamykam obrady XXXIV Sesji nadzwyczajnej Rady Powiatu w Sochaczewie”.

Radny R. Gajda powiedział, „dziękuję za głos Panie Przewodniczący, docenimy to w przyszłości.

Obrady zakończono o godz. 17⁵⁰.

Protokołowała: Anna Szymańska
 Małgorzata Semerowicz-Skóra

PRZEWODNICZĄCY RADY

Andrzej Kierkowski